

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 41 (211) V

Jarocin, 14 października 1994 r.

CENA 6000 zł

Dziś w numerze:

□ Jubileusz LO

- relacja ze zjazdu s.12-13

□ Uzdrowiciel z Cielczy

s.11

□ Wesele "Pana Tadeusza"

s.5

□ Po medal do Atlanty

s.16

□ Powroty hrabiny

s.7

Zjazd w LO

Wciąż jesteśmy tacy sami

W ostatnią sobotę blisko tysiąc absolwentów Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie, często po raz pierwszy po wielu latach, odwiedziło swą Alma Mater. Okazją ku temu był zjazd zorganizowany z okazji 75-lecia istnienia szkoły.

W uroczystościach wzięli udział absolwenci, którzy do Jarocina zjechali z całej Polski oraz z zagranicy - z Niemiec i Stanów Zjednoczonych. W sobotę, 8 października spotkali się w murach swej szkoły aby jeszcze raz, choć przez kilka godzin, wrócić pamięcią do dawnych młodzieńczych lat.

Zorganizowany już po raz czwarty zjazd absolwentów jarocińskiego gim-



nazjum i liceum był okazją do spotkań z koleżankami i kolegami ze szkoły oraz z profesorami, przede wszystkim z wychowawcami. Właśnie największe oklaski otrzymywali ci nauczyciele, którzy najgłębiej zapadli w pamięć swych wychowanków. Profesor Alfons Kowalski został uhonorowany owacją na stojąco oraz gromkim 100 lat odśpiewanym przez byłych chórystów. Przeżycie związane ze spotka-

niem było dla wielu tak wielkie, że w czasie części oficjalnej zjazdu, w sali gimnastycznej słychać było wielki gwar - ci, którzy spotkali się po raz pierwszy od kilku lub kilkunastu lat nie mogli powstrzymać się od rozmów.

Od wieczora prawie wszyscy uczestnicy zjazdu bawili się na balach, które trwały do wczesnych godzin niedzielnego poranka.

Relację ze zjazdu czytaj na str. 12 - 13.

Stare banknoty na przemiał

Od 15 października stara emisja banknotów o nominałach 50, 100, 500 tys. zł oraz 1 i 2 mln zł przestaje być prawnym środkiem płatniczym w Polsce. W bankach będzie je można wymienić do 2010 roku.

Stare banknoty miały być wycofane z obiegu 1 sierpnia. Jednak Zarząd NBP przesunął ten termin na 15 października ze względu na zbyt małą liczbę nowych banknotów w obiegu.

Ocenia się, że obecnie w obrocie jest już 95% nowych banknotów z czerwonymi zerami oraz innymi dodatko-

wymi zabezpieczeniami. Nowa seria zmodyfikowanych banknotów pomimo lepszych i nowoczesnych zabezpieczeń jest też możliwa do podrobienia. Najczęściej fałszerze podrabiają pieniądze o nominale 1 mln zł.

Mniej więcej od miesiąca można było zauważyć w sklepach i na targowisku, że ludzie chcieli wyzbyc się starych banknotów. Płacono głównie nimi. Należy jednak pamiętać, że do północy z 15 na 16 października nikt nie ma prawa odmówić nam przyjęcia należności płaconej starymi pieniędzmi.

(red.)

Żerkowscy strażacy w Gasselte

Delegacja Ochotniczej Straży Pożarnej z Żerkowa gościła na uroczystości 125 rocznicy istnienia jednostki straży pożarnej w holenderskim Gasselte.

Wyjazd zaplanowano już w ubiegłym roku, uwzględniając go przy układaniu planu współpracy na rok 1994. Żerkowska delegacja liczyła 13 osób, wśród których było ośmiu strażaków. Otrzymali oni zaproszenie od holenderskich kolegów "po fachu", którzy podczas pobytu w Gasselcie gościli ich w swoich domach.

Razem ze strażakami wyjechało 5 urzędników. Oni czterodniowy pobyt

poświęcili na zapoznanie się z pracą tamtejszego urzędu gminy, w szczególności tych stanowisk pracy, które zajmują.

Wizyta trwała od 5 do 8 października. Na uwagę zasługuje fakt, w jaki sposób Holendrzy ucieśnili termin przyjazdu żerkowskiej delegacji. Na kilka dni przed planowanym wyjazdem gminę Żerków poinformowano telefonicznie, że delegacja powinna przyjechać do Gasselte po godz. 15.00. ze względu na absorbujące zajęcia pracowników tamtejszego urzędu.

Szczegółowa relacja w następnym numerze.

(E.A.)

Super Borkiewicz

W dniach od 16 września do 5 października w australijskim mieście Perth przebywała reprezentacja Polski weteranów w podnoszeniu ciężarów, która brała udział w mistrzostwach świata.

Startujący w tych mistrzostwach zawodnik LKS-u Tarce Andrzej Borkiewicz przyswoił z antypodów trzy medale: złoty i dwa srebrne. Tytuł mistrza świata wywalczył w rwaniu, podnosząc ciężar o wadze 92,5 kg. Srebrne krawki otrzymał za wyniki uzyskane w podrzucie (110 kg) oraz dwuboju (202,5 kg). Po zawodach polonia australijska zorganizowała reprezentacji półtoratygodniowy pobyt nad Oceanem Indyjskim.



Andrzej Borkiewicz podczas udanej próby w podrzucie, z ciężarem 110 kg na sztandze. (pw)

Urodzenia

Michał Wojtyśiak
Dawid Chwałkowski
Bartosz Jacków
Natalia Świątek
Michalina Wiśniewska
Natalia Banaszyńska
Agnieszka Mikołajczak
Szymon Janiszewski
Justyna Hendler
Joanna Hyzy
Mateusz Link
Miłosz Michalikiewicz
Norbert Gałązka
Alicja Hauke
Karol Szewczenko
Daniel Pakulski
Anna Ludwiczak
Kinga Szymańska
Błażej Słoboszewski
Marika Latanowicz
Hanna Michalak

Śluby

15 października

Krzysztof Cegielski (Jarocin) - Iwona Gurzyńska (Roszków)
Stanisław Wójt (Chwałęcín) - Czesława Furmaniak (Jarocin)
Maciej Szymański (Jarocin) - Iwona Walkowiak (Jarocin)
Janusz Grzemiński (Obra Stara) - Iwona Łyskowska (Jarocin)
Andrzej Skiba (Jarocin) - Danuta Hudak (Jarocin)
Sebastian Maćkowiak (Koźmin) - Małgorzata Lorenc (Jarocin)
Tomasz Stenciel (Obra Stara) - Jolanta Mielczarek (Golina)
Łukasz Szyba (Hilarów) - Honorata Maćkowiak (Hilarów)
Krzysztof Sieradzki (Łuszczanów) - Beata Adamkiewicz (Łuszczanów)
Michał Kryś (Bolesławów) - Renata Barańska (Rusko)
Jerzy Porzucek (Skokówko) - Katarzyna Helik (Jaraczewo)
Wiesław Pollok (Fabianów) - Arleta Chelwing (Kotlin)
Jacek Wechterowicz (Dobieszczyzna) - Mariola Raczynska (Kretków)
Wojciech Wojciechowski (Góra) - Joanna Grodzka (Lisew)
Mirosław Wolski (Wolica Nowa) - Katarzyna Idziaszek (Wolica Nowa)
Maciej Kosmowski (Orzechowo) - Barbara Koch (Kruczyn)
Marcin Szych (Mieszków) - Izabela Roweka (Tokarów)
Dariusz Krystofiak (Dobrzyca) - Dorota Komorska (Nowe Miasto)

Z targowiska

(ceny w tys. zł z 7 października)

ŚRODKI CZYSTOŚCI	
Pollena TAED	22 do 23
Ariel	32 do 32,5
Vizir	23,5 do 24
Bryza Extra	23

PAPIEROSY	
Golden American	25
Marlboro	24
Mars	10 do 13,5

WARZYWA	
marchew (kg)	2 do 5
kapusta (kg)	2 do 3
ziemniaki (kg)	3
cebula (kg)	6 do 10
pomidory (kg)	10 do 25
pieczarki (kg)	28 do 34
grzyby (porcja)	15 do 25

KWIATY	
gerbery	6 do 10
goździki	2 do 5
róże	3 do 6

SPOŻYWCZE	
mąka tortowa	6 do 7,5
wrocławska	5,5 do 6,5
cukier	11,5 do 12
ryż	14,5 do 16
olej kujawski	27 do 29
majonez	13 do 14
czekolada Alpejska	9,5
kawa Super	20
Tehibo (250g)	55 do 70
jajka	28 do 35

OWOCE	
pomarańcze	23 do 26
cytryny	26 do 30
jabłka	4 do 15
śliwki	20 do 25

Ks. Proboszczowi Tadeuszowi Lisieckiemu z parafii Góra,
Ks. Leonardowi Wilczyńskiemu, Rodzinie, Znajomym, Sąsiadom,
Przyjaciółom, Delegacjom i wszystkim, którzy zamówili msze św.
złożyli kwiaty oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

ś. † p.

Bogdana Gościńska

serdeczne podziękowania składają
żona, synowie i córki z rodzinami

Serdeczne podziękowanie dr M. Lisieckiej, dr K. Andrzejczakowi
oraz pielęgniarkom Oddz. Wewnętrznej Szpitala w Jarocinie,
Księdzu Prałatowi i księżom parafii Chrystusa Króla,
delegacji ZBOWiD i Klubu Seniora, Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym
i wszystkim, którzy uczestniczyli w mszy św., złożyli kwiaty
i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku
naszego Kochanego Męża, Ojca i Dziadka

ś. † p.

Janusza Kramarczyka

składa
żona i córka z rodziną

Kronika policyjna

★ W nocy z 3 na 4 października na ulicy Kasprzaka w Jarocinie z mieszkania Leokadii B. skradziono telewizor z pilotem marki Elemis, o numerze fabrycznym 977509, wartości 9 milionów zł. Sprawca kradzieży jest w trakcie ustalania.

★ W środę, 5 października w godzinach południowych z przedszkola nr 1 przy ulicy Hallera skradziono kurtkę damską ze skóry koloru brązowego wraz z dokumentami i kluczami na szkodę Anny K. oraz czarną kurtkę ze skóry na szkodę Doroty K. o łącznej wartości 7 milionów złotych.

★ Dwa dni później, w piątek o godzinie 14.50 w Witaszyczkach kierujący samochodem marki Ford Fiesta podczas manewru wyprzedzania zderzył się z motoro-

werem Jawa kierowanym przez Czesława B. W wyniku kolizji motorowerzysta doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

★ Z piątku na sobotę dokonano włamania do szkoły podstawowej w Cielczy, skąd skradziono kalkulator, cztery mikrofony oraz drobna gotówka. Całkowite straty wyniosły 620 tysięcy zł.

★ W sobotę, 8 października ok. godziny 9.15 na ulicy Kościuszkowej w Jarocinie kierujący samochodem marki Żuk potracił nieletnią Karolinę S., która prawdopodobnie wbiegła na jezdnię. W wyniku potrącenia poszkodowana doznała urazu głowy i przebywa w szpitalu.

★ Dzień później, w niedzielę około godziny 23.00 w miejscowości Parzewnia gmina Żerków, kierujący samochodem marki Renault Krzysztof K. lat 40 z Kalisza na łuku drogi zjechał na lewe pobocze i uderzył w drzewo. W wyniku zderzenia kierujący oraz jego pasażerka Wioletta M. ponieśli śmierć na miejscu.

★ W minionym tygodniu policjanci KRP w Jarocinie ustalili sprawców włamania do budynku przy ulicy Karwowskiego, gdzie skradziono mienie wartości 200 milionów zł. Trzej sprawcy w wieku 20 - 22 lata pochodzą z Żerkowa, Torunia i terenu woj. poznańskiego. Spośród nich tylko jeden był w przeszłości karany. Sprawcy dokonali również innych przestępstw w Żerkowie i Jarosławkach. Odzyskano mienie wartości 150 milionów zł. Policja prosi o kontakt osobę, która w sierpniu w Jarosławkach utraciła radiomagneton z kompaktom wartości 6 mln zł.

★ Informacje uzyskano z Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie 10 października.

(jn)

Bez pracy

7 października w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5899 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 91 osób. Spośród 63 wyrejestrowanych, 46 podjęło prace.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla szwaczki, spawacza - tokarza, ślusarza - spawacza, kosmetyczki oraz stolarza.

(jn)

Dyżury aptek

Do 16 października dyżur nocny w godzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka „Aspirynka” (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 47-24-34). Od 17 do 23 października dyżurować będzie apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 47-25-63).

(jn)

Zgony

Józef Łyskawka l. 86
(Kotlin)
Halina Ratajczak l. 65
(Orzechowo)
Jan Jędrzejczak l. 73
(Jarocin)
Leszek Szczepaniak l. 29
(Kotlin)
Marianna Dostatnia l. 64
(Jarocin)
Janusz Kramarczyk l. 65
(Jarocin)
Anna Szczepańska l. 69
(Jarocin)
Józefa Wierzowiecka l. 63
(Jarocin)
Janina Karolczak l. 61
(Jarocin)
Jolanta Jankowiak l. 71
(Jarocin)
Bogdan Gościński l. 75
(Zalesie)
Karol Marszałek l. 74
(Żółków)
Bronisława Kasperczyk l. 68
(Wola Książęca)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Jednomyślna sesja

Dnia 6 października 1994 roku odbyło się drugie posiedzenie IV Sesji Rady Miejskiej w Jarocinie. Radni przyjęli uchwały dotyczące m.in. zmian w budżecie w 1994 roku, wysokości wynagrodzenia dla z-cy burmistrza. Dokonali wyboru ławników oraz członków kolegium d/S wykrezeń. Przyjęto jednomyślnie rezygnację z mandatu radnego Zbigniewa Stawieraja.

Interpelacje radnych

Porządek obrad sesji radni przyjęli jednomyślnie. Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że wpłynęły interpelacje dwóch radnych - L. Bajdy i B. Udzika. Pierwszy pytał o możliwość uruchomienia kursu ZKM pomiędzy godz. 8.30 a 12.00 z Witaszyc do Jarocina. Wskazał, że jego brak utrudnia uczniom dojazd do szkół na zajęcia. Obecna na sali przedstawicielka ZKM wyjaśniła, że istnieje kurs linii nr 2 odjeżdżający z Witaszyc o godzinie 9.00. Interpelacja radnego B. Udzika dotyczyła przeniesienia magazynów CPN-u znajdujących się przy ul. Moniuszki, budowy nowego dworca PKS przy ul. Moniuszki oraz jego połączenia poprzez przejście podziemne ze stacją PKP, przebudowy ul. Libercourt w celu ułatwienia autobusom przejazdu do ul. Kościuszki i doprowadzenia do tego, aby ul. Kościuszki i Szubianki uzyskały status dróg z pierwszeństwem przejazdu. Radny wskazał również, że skrzyżowanie ulic Wrocławskiej i Powstańców Wielkopolskich należy do najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań w Jarocinie, postulując jednocześnie zainstalowanie na tym skrzyżowaniu sygnalizacji świetlnej. Interpelacje Przewodniczący Rady Miejskiej przekazał burmistrzowi.

Wybory ławników

Do małej polemiki w sprawie wyboru ławników doszło pomiędzy radnym S. Roguszcziakiem, Przewodniczącym Rady Miejskiej M. Sikorskim, a radnym B. Udzikiem. Radny Roguszczyk wskazał, że jego zdaniem na listach kandydatów na ławników widnieją osoby kryminalistów, a ławnik nie powinien być karany. Przewodniczący Rady Miejskiej replikował osobą umieszczoną na listach, nie są karane. Nazwiska zostały sprawdzone. Zdaniem radnego Udzika możemy mieć do czynienia z tzw. zatarciem skazania. Jeżeli jest zatarcie skazania, to kara puszczona jest w niepamięć. Radni wybrali na lata 1995-98 w tajnym głosowaniu 8 ławników ludowych do Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu, 2 ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu, 35 ławników ludowych do Sądu Rejonowego w Jarocinie, 10 do orzekania z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych do Sądu Rejonowego w Jarocinie, 20 członków Kolegium d/S Wykrezeń przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie.

Zmiany w budżecie

Jednomyślnie przyjęto uchwałę w sprawie zmian w budżecie na rok 1994. Przewiduje ona m. in. zwiększenie wydatków na budowę Domu Strażaka w Luszczańowie (100 mln), dotację na bieżącą działalność bibliotek (200 mln), zaśliki jednorazowe celowe (dofinansowanie opału na zimę, obuwia, żywności i leków - 150 mln), zakup materiałów i wyposażenie oraz usługi materialne w UGiM w Jarocinie (450 mln). Przeznaczono również 1 mld złotych na kanalizowanie Oś. Ługi, 1 mld na budowę kolektora na Oś. Konstytucji 3 Maja, 200 mln na wodociągowanie Oś. Nr 5 w Jarocinie, 1,5 mld na zakup autobusu dla ZKM i 400 mln na modernizację chodników (m.in. ul. Paderewskiego i Kościuszki). Burmistrz P. Jachowski zauważył, że na terenie miasta istnieje wiele obszarów ziemi, które nie są zagospodarowane (zarastają chwastami) i lepiej byłoby oddać je mieszkańcom w dzierżawę (np. teren położony pomiędzy Zakładem Energetycznym a Leszczycami). Uchwałę w sprawie oddania w dzierżawę na czas nieokreślony nieruchomości gruntowych położonych na terenie Jarocina radni przyjęli jednomyślnie. Również jednomyślnie przyjęto uchwałę o utworzeniu Wydziału Inwestycyjnego UGiM w Jarocinie, który zajmować się będzie wyłącznie inwestycjami. Burmistrz podkreślił, iż konieczne są dalsze zmiany w strukturze organizacyjnej UGiM.

Ile zarabia zastępca burmistrza?

Kolejnym punktem obrad było uchwalenie wynagrodzenia dla z-cy burmistrza. Bez dyskusji - 20 głosami za, 2 wstrzymującymi i bez przeciwnych - uchwała została przez radnych przyjęta. Zastępca burmistrza będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości około 22 mln złotych brutto. Radni rozpatrywali kwestię dalszego wydzierżawienia Domu Przedpogrzebowego i utrzymania cmentarza komunalnego firmie Elizabeth (dzierżawi obiekty od 3 lat). Działalność firmy członkowie Komisji Komunalnej analizowali na posiedzeniach 2-krotnie. Stanowisko komisji pozwoliło Zarządowi Miejskiemu zaproponowanie projektu uchwały o dalszym wydzierżawieniu Domu Przedpogrzebowego i utrzymania cmentarza komunalnego na okres 4 lat lub na czas nieokreślony. Trzema głosami wstrzymującymi uchwała w tej sprawie została przez radę przyjęta. Radny B. Udzik postulował, by miasto dofi-

nansowywało niektóre pogrzeby, a także aby rozważyć możliwość zaprojektowania specjalnych tablic dla wywieszania klepsydry. Na leży zbudować model przebiegu ceremonii pogrzebowych. W pogrzebach ludzi dla miasta zasłużonych powinni brać udział reprezentant samorządu - mówił.

Stawieraj rezygnował

Radny Z. Stawieraj rezygnując z mandatu szczegółowo uzasadnił powody swojej decyzji. Powiedział m.in. Ubiegając się o mandat radnego nie mogłem być pewien, że wyborcy obdarzą mnie tak dużym zaufaniem i zostaną wybrani. W momencie kandydowania nie byłem prezesem spółki a pełniłem tylko jego obowiązki od 1.09.92. zgodnie z decyzją poprzedniego Zarządu Miejskiego. Pytając o interpretację ustawy antykorupcyjnej pracowników w Warszawie otrzymałem bardzo niejasną wykładnię. Poinformowano mnie, że wystarczy złożyć oświadczenie iż z tytułu pełnienia funkcji radnego nie będę czerpał żadnych korzyści materialnych i wykorzystywał swego stanowiska do ich osiągnięcia - to mogę dalej być

radnym. Mimo to zgłosiłem swoje wątpliwości prawnikom związanym z radą. Zobowiązali się do dokładnej sprawy zbadać, a ja uważałem że mogę w tym momencie poczekać aż Zarząd Miejski i Rada rozstrzygną, czy zostanę powołany na prezesa spółki lub odwołany, bądź czy zostanie mi zaproponowane inne stanowisko. Miałem do wyboru - albo zostanę wybrany prezesem spółki i złożę rezygnację z mandatu, lub nie zostanę powołany i pozostając bez pracy będę radnym. W związku z tym, że Zarząd Miejski zdecydował o powołaniu mnie na prezesa spółki, złożyłem na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej rezygnację.

Radni jednomyślnie przyjęli uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego wskutek zerwania się. Miejsce radnego Stawieraja zajął **Kazimierz Łuczak** (obydwaj Unia Wielkopola).

Radni zrealizowali wszystkie punkty porządku obrad. Kolejna V sesja Rady Miejskiej została wyznaczona na 27 października, a poświęcona będzie przede wszystkim oświacie i kwestii przejścia szkolnictwa podstawowego przez gminę.

Mariusz Gryśka

Wypadek w Wyszkach



Dnia 10 października we wczesnych godzinach wieczornych na szosie pomiędzy Wyszkami a Kotlinem miał miejsce groźny wypadek. Kierujący samochodem opel kadet nie zdążył z manewrem wyprzedzania na skutek czego zderzył się z dwoma ciężarówkami. Opel (jak widać na zdjęciu) uległ prawie całkowitemu zniszczeniu. Kierowcę i pasażera przewieziono do szpitala w Jarocinie.

(red)



ZAKŁAD ENERGETYCZNY KALISZ SPÓŁKA AKCYJNA

ZEK SA

REJON IV JAROCIN

ZAWIADAMIA, że z dniem 1 października 1994 r. rozpoczęło działalność nowe Pogotowie Energetyczne Kotlin z tymczasową siedzibą w pomieszczeniach Banku Spółdzielczego w Kotlinie przy ul. Powstańców Wlkp. nr 1.

W związku z powyższym wszystkie miejscowości należące do gminy Kotlin będą obsługiwane przez nowo uruchomione pogotowie energetyczne, a reklamacje związane z handlową i techniczną obsługą odbiorców oraz z przerwami w dostawie energii i awarie oświetlenia ulicznego w tych miejscowościach należy kierować w godz. 7.00 - 9.00 pod nr telefonu 405-691

W pozostałych przypadkach należy dzwonić do Rejonu Energetycznego Jarocin telefon nr 47-21-37 czynne całą dobę.

FOTO Stachnicki

Żerków

Zamknięta sesja

III sesja Rady Miejskiej w Żerkowie różniła się od wszystkich dotychczasowych tym, że zamknęła się wyłącznie w gronie radnych oraz, że przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych. Zdominowały ją dwa tematy - bardzo obszerne i zarazem kontrowersyjne.

W pierwszej kolejności dr Waldemar Szeszuła z Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej przedstawił wyniki studenckich praktyk urbanistycznych, które odbyły się w Żerkowie w lipcu br. Było to wstępem do dyskusji nad planem zagospodarowania prze-

strzennego miasta. Propozycja planu oparta została na założeniu, że charakter miasta i gminy Żerków narzuca wykorzystanie ich turystycznie i wypoczynkowo. Przemawia za tym położenie topograficzne terenu, panujący tu mikroklimat oraz oddalenie miasta od dużych ciągów komunikacyjnych, i w konsekwencji brak skażenia klimatycznego i przyrodniczego Żerkowa. Koncepcja konstruowanego planu mierza do ochrony i uatrakcyjnienia istniejących zasobów, a także wzbogacenia ich o elementy niezbędne dla miejscowości wypoczynkowych. Słowa

przewijające się w trakcie dyskusji można ująć w następujące hasła:

- uporządkowanie bazy mieszkaniowej Żerkowa,
- odciążenie Rynku przy uwzględnieniu istniejących ciągów komunikacyjnych,
- ścieżki piesze i rowerowe,
- układy zieleni na bazie istniejących, naturalnych cieków i zagłębień wodnych,
- rozwój bazy usługowej miasta.

Sytuację Młodzieżowego - Centrum Szkolenia i Rekreacji w Żerkowie, potocznie nazywanego "Centrum" przedstawił dr Marek Szewczyk z Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych. Wypowiedź ta wskazała na wielość problemów nierozwiązanych związanych z "Centrum". Ze strony radnych padło

wiele pytań, dyskusja była niezwykle ożywiona. W jej efekcie wykrystalizował się pogląd, że obiekt winien wrócić do właściciela.

Na wtorkowej sesji Rady Miejskiej przyjęto ponadto trzy istotne dla gminy uchwały. A mianowicie: dwie uchwały w sprawie wyboru ławników Sądu Rejonowego w Jarocinie oraz członków kolegiów d/s wykreowań przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie na kadencję 1995-1998.

W efekcie tajnego głosowania radni wyłonili do pełnienia tych funkcji z terenu gm. Żerków 13 osób. Członkami Kolegium ds. Wykreowań zostali: Mieczysław Konk, Czesław Jackowski, Leszek Banaszyński.

Na ławników Sądu Rejonowego wytypowano: Marka Barańskiego, Henryka Maciejewskiego, Jana Włoszczyka, Stanisława Mikolajczyka, Zbysława Wołka, Stanisława Szóstka, Kazimierza Ryszeńskiego, Zdzisława Paluszkiwicza, Kazimierza Smulczyńskiego, Stanisława Młynowskiego.

Uchwała w sprawie statutu sołectwa spowodowana została zbliżającym się terminem wyboru sołtysów. Rada Miejska określiła szczegółowo w nowym statucie tryb tych wyborów. Radni przyjęli tę uchwałę jednogłośnie.

(E.A.)

Nowe Miasto

Przyszł czas na drogi

Pieniądze, jakie uzyskała gmina ze sprzedaży "HERBAPOLU" zainwestowano w znacznym stopniu w budowę dróg. Z 58,2 mld zł, które przeznaczono w tym roku na inwestycje, aż 11,7 mld zł wydatkowano na drogi. W sumie zbudowano prawie 11 km dróg o twardej nawierzchni.

W poprzedniej kadencji rady gminy można było narzekać na brak odczuwalnej poprawy. W la-

tach 1990-93 ułożono w sumie nawierzchnię asfaltową za 1 mld 140 mln zł na odcinku 3 km, a pieniądze wydane na ten cel stanowiły zaledwie 7,8 % ogółu środków inwestycyjnych. Jako priorytetowe uznano inne potrzeby - wodociągowanie, budowę szkoły, gazyfikację.

Asfaltero nawierzchnie uzyskały drogi do Komorzy, Roguska, Teresy, Dębna, Stramnic, Michałowa, Wolicy Koźiej. Pობudowano też drogę przez ciągnący się prawie 2 km Boguszynek.

Udało się nam doprowadzić drogi do wszystkich większych miejscowości gminy - mówi wójt A. Podemski. Połączenie z szosami uzyskały położone na uboczu wioski, jak chociażby Rogusko czy Teresa. Budowa dróg jest obecnie bardzo kosztowna, ale samochod jest już niezbędny do życia i wszechobecny.

Drogi, które robiliśmy w tym roku - kontynuuje A. Podemski - zostały wykonane z zachowaniem pełnych parametrów wytrzymałości - na solidnej podbudowie i z utwardzonymi dywanikami asfaltowymi. Są technologicznie bardziej oszczędne, ale mniej trwałe. Najtrudniejszym odcinkiem, z racji konfiguracji terenu, była budowa drogi do Roguska.

Wykonawcą robót było przedsiębiorstwo "Strada" ze Środy Wlkp., którego oferta nie była co prawda najtańsza, ale zapewniała wykonanie prac szybkie i solidne. Firma ta przekazała niedawno gminie kwotę 74 mln zł na cele społecznie użyteczne oraz zatrudniła na czas robót bezrobotnych z terenu gminy.

Tegoroczne prace przy drogach są już na ukończeniu. Jeszcze w Chociczy kładziony jest nowy dywanik asfaltowy na odcinku od ul. Śremskiej do kotłowni. W ten sposób pობudowana niedawno droga do Roguska zostanie przedłużona i uzyska dobre połączenie z drogą krajową prowadzącą do Śremu.

Na dalsze lata zostanie przesunięta budowa lepszego przejazdu przez Kruczynek rozciągającego się kilometrami wzdłuż drogi. Nie ma utwardzonej nawierzchni droga przez Jadwigów, brakuje też około 300 m połączenia między Stramnicami a Wolicą Pustą.

Ciągle otwartym problemem - stwierdza wójt - jest budowa dróg osiedlowych w Nowym Mieście i Chociczy. Będą one mogły być robione po wykonaniu planowanych instalacji gazowych, kanalizacyjnych i telefonicznych.

Wszystkie tegoroczne prace wykonano zostały ze środków z budżetu gminy, także na tzw. drogach wojewódzkich, których budowa i utrzymanie według litery prawa należy wciąż do państwa. Póki co z kiesy państwowej tego roku naprawiono jedynie, kolejny już raz, most na Warcie koło Nowego Miasta.

(hc)

Parking na rynku?

Wiosną tego roku sformułowany został przez właścicieli sklepów działających w okolicy jarocińskiego rynku postulat, aby władze miejskie wyraziły zgodę na parkowanie samochodów osobowych w pobliżu ratusza. Podnoszono argument, że z powodu trudności z dojazdem zmniejsza się ilość klientów dokonujących zakupów w sklepach przy rynku. Twierdzono nawet, że rynek zamienia się stopniowo w handlowy skansen.

Prawdopodobnie jeszcze jesienią sprawa ta będzie ponownie rozważana przez władze miasta. Rozprawiamy zatem Czytelników "Gazety Jarocińskiej" do przedstawienia swoich opinii oraz argumentów za lub przeciwko utworzeniu parkingu na rynku. Oczekujemy przedstawienia szczegółowych propozycji organizacji ruchu drogowego gdy chodzi o wjazd i wyjazd samochodów z rynku. Liczymy na pomysły, które zapewnią uniknięcie tranzytowych przejazdów przez rynek. Mamy nadzieję, że zderzenie ze sobą rzeczowych argumentów w sprawie utworzenia parkingu bądź utrzymania zakazu wjazdu aut na rynek pozwoli władzom miejskim podjąć rozsądne decyzje.

Wszystkie opinie mieszkańców, które zostaną skierowane do redakcji w tej sprawie prześlemy burmistrzowi oraz właściwej komisji Rady Miejskiej.

(red.)

O raku piersi

Biblioteka Publiczna Gminy w Nowym Mieście organizuje spotkanie z prof. dr Konstantym Tukallo, w czasie którego profesor wygłosi wykład na temat: "Rak piersi jest uleczalny". Po wykładzie przewidziany został czas na dyskusję. Spotkanie odbędzie się w czwartek 13 października o godz. 17.00 w czytelni GOK.

AUTO CENTRUM

mechanika pojazdowa

blacharstwo

(profesjonalny sprzęt)

pomoc drogowa

(całą dobę)

handel samochodami

usługi transportowe

Paweł Straburzyński

Jarocin,

☎ 47-22-14

ul. Karwowskiego 26

OFERUJĘ USŁUGI TRANSPORTOWE

Przewóz towarów, mebli itp.

Mercedesem ład. 2 tony
objętość skrzyni ład. 16 m³ul. Wrocławska 50
63 - 200 Jarocin

(f 1718/R/94)

USŁUGI TAPICERSKIE

NAPRAWY I PRZERÓBK
MEBLI TAPICEROWANYCH
ZMIANY KSZTAŁTU I FASONU

Andrzejak

ul. Moniuszki 2/6

tel. 47-37-79

(f 1873/R/94)

Mickiewicz jak żywy

„Pewne osoby mają diabła i anioła w sobie, a w przypadku Adama Mickiewicza tak tego diabła wyczyszczono, że poeta stał się cłkiwy, sentymentalny, nudny” - powiedział Adam Hanuszkiewicz. Znamy aktor i reżyser był jednym z uczestników „Jesiennego weekendu z Panem Tadeuszem” - imprezy zorganizowanej przez radio „Merkury”.

„Jesienny weekend z Panem Tadeuszem” miał pokazać Adama Mickiewicza z innej strony. Nie jako posagowego, nudnego wieszczka, ale zwykłego człowieka - ze wszystkimi ułomnościami i miłośnikami. Nazwa „Jesienny weekend z Panem Tadeuszem” jest może trochę myląca, gdyż cała impreza odbywała się tylko w sobotę 8 października. Kto jednak postanowił spędzić ten czas z naszym wieszczem i jego eposem, nie mógł narzekać na brak wrażeń. Już od godz. 9.00 na antenie radia Merkury znali artyści - Hanka Bielicka, Irena Kwiątkowska, Bogdan Smoleń i Michał Grudziński - recytowali najpiękniejsze fragmenty „Pana Tadeusza”. Były też konkursy i zabawy dla słuchaczy, dotyczące życia i twórczości Mickiewicza.

Na poznańskim bruku

Impreza rozpoczęła się przy kościele św. Marcina w Poznaniu odsłonięciem pomnika wieszca. Wokół posagu przykrytego szczelnie białym płótnem zebrał się tłumnie mieszkancy stolicy Wielkopolski. Przy dźwięku rogów uroczystego odsłonięcia dokonali wojewoda poznański - Włodzimierz Łecki i Adam Hanuszkiewicz. Oczom publiczności ukazał się Adam Mickiewicz, ale... żywy! Wieszcz stał na cokole i trzymał bukiet roz. Wygłosił wiersz zaczynający się od słów: „O czymże marzyć na poznańskim bruku...”. Po zakończeniu recytacji poeta zszedł z piedestału. Delegacje szkolne ruszyły do niego z kwiatami. W roli A. Mickiewicza wystąpił aktor Mariusz Puchalski.

Pretekstów do zorganizowania „Jesiennego weekendu z Panem Tadeuszem” było kilka. Po pierwsze: w tym roku miały 135 rocznica odsłonięcia pierwszego w Polsce pomnika Mickiewicza. Właśnie tutaj, w Poznaniu na Św. Marcinie. Teraz już tego pomnika nie ma. Po drugie: 160 lat temu ukazał się „Pan Tadeusz”. Trzeci pretekst jest taki, że Mickiewicz przyjechał do Wielkopolski. Nigdy nie odwiedził innego regionu Polski - powiedział nam Piotr Frydryszek, prezes Radia Merkury.

Nie można pokochać pomnika

Spod kościoła Św. Marcina impreza przeniosła się do Pałacu Działyńskich na Starym Mieście. Tam w Sali Malinowej odbyła się biesiada literacka. Wzięło w niej udział wiele znakomitości. Prof. Zofia Trojanowicz mówiła o wielkopolskich drogach

Mickiewicza. Dr Krzysztof Trybuś przedstawił „Pana Tadeusza” jako poemat metafizyczny, a językoznawca Jarosław Liberek próbował przedstawić sposoby wystawiania się poety. Wystąpiła też znana pisarka Małgorzata Musierowicz i dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie - Janusz Odrowąż-Pieniążek. Na zakończenie głos zabrał Adam Hanuszkiewicz. Stwierdził, że Mickiewicz jest najmniej znanym poetą w Polsce, a jego teksty są najbardziej oceniane. Na przykład powszechnie znany cytat z „Dziadów”: „Kobieto! Puchu marny!” brzmiał pierwotnie: „Kobieto! Boski diable!”. Zdaniem Hanuszkiewicza przez lata twórczość Mickiewicza była niewłaściwie interpretowana, a postać samego wieszca idealizowana. - Nie można pokochać pomnika, tego się nie da, bo słusznie reagują na to gołębie - powiedział reżyser.

Spotkanie w Pałacu Działyńskich zakończyło się przedstawieniem XIII księgi „Pana Tadeusza” w reżyserii Romana Kordzińskiego. Autorem „Wesela Domniemane go” - czyli Księgi Nienapisanej” jest Juliusz Kubel. Odtwórcami głównych ról byli licealiści wielkopolscy, wcześniej wytypowani w konkursie recytatorskim zorganizowanym przez Radio Merkury. Mimo iż utwór Kubla trudno nazwać dziełem literackim, publiczność bawiła się dobrze. Tekst był przeplatany wieloma cytatami z reklam oraz komentarzami wygłaszanymi w gwarze poznańskiej przez Marianę Pogasz (Starego Marycha). Z Poznania uczestnicy weekendu udali się do naszego miasta.

Romantyczne pogo

W Jarocinie młoda para - Tadeusza i Zosię miała przywitać Kapela Jankiela. Mimo przenikliwego zimna o godzinie siedemnastej na rynku zgromadził się dość pokaźny tłum. Na scenie przed ratuszem czekali na weselnych gości członkowie grupy

„Jajecznicza” - to właśnie była Kapela Jankiela. Jak na stolice polskiego rocka przystało młodzi ludzie przywitali orszak weselny ostrym rockowym brzmieniem. Łomot dobiegający ze sceny sparaliżował większość publiczności. Młoda para wjechała na rynek bryczką. Chlebem i solą przywitali ich burmistrz i wiceburmistrz Jarocina. - Kochacie się i rozmnażajcie - powiedział Paweł Jachowski i zaintonował „Sto lat”. Niestety, „kapela Jankiela” nie umiała tego już zagrać. Zaprosiła jednak Tadeusza i Zosię tańca pogo. Młodzi bawili się świetnie. Szybko jednak udali się w dalszą drogę - do Śmiełowa. Zszokowani jarociniacy rozeszli się do domu. - Powitanie jarocinskiej grupy było bardzo sympatyczne. Nie spodziewałem się, że chłopcy się tak przyłożą. To miała być zabawa. Pomyśleliśmy sobie, że skoro Jarocin jest jednoznacznie kojarzony z festiwalem rockowym, to dlaczego miejscowy zespół nie ma zagrać we współczesnym stylu. Zdaje sobie sprawę, że starszych mogło to nawet

prawdziwy wizerunek poety. Z tą wizją Mickiewicza nie zawsze zgadzają się naukowcy. - To co uprawia pan Hanuszkiewicz, to jest swobodne czytanie przez artystę różnych dokumentów epoki i zupełnej swobodnej ich interpretacja - powiedziała później prof. Zofia Trojanowicz. - Myślę, że to nie szkodzi, że mamy bardzo różne poglądy. Być może po takiej imprezie ktoś sięgnie po książkę. Jeśli nawet dziesięciu znacznie czytać Mickiewicza, to jest sens, żeby takie przedsięwzięcia realizować. Z pewnością poeta już stał się bliższy młodym ludziom obecnym w Śmiełowie. Potwierdzili to aktorzy - uczniowie liceów ogólnokształcących z Poznania i Kościana, którzy jeszcze raz odegrali „Wesele Domniemane...” Zanim to jednak nastąpiło przed śmiełowską publicznością wystąpił prof. Andrzej Talariski. Grał na fortepianie znane romantyczne melodie.

Po występach nastąpiła nie mniej oczekiwana chwila. Goście zostali zaproszeni na ucztę weselną. Wzniesiono toast szam-



Na rynku w Jarocinie.

Fot. Stachowiak

bulwersować, ale młodzież, która przyjechała z nami odniosła się do tego bardzo pozytywnie - podsumował Piotr Frydryszek.

Uczta weselna

Śmiełowski pałac stanowił scenę najodpowiedniejszą do mówienia o Mickiewiczu i jego twórczości. Na podniesienie temperatury widowni wpłynęło także to, że w imprezie wziął udział Stanisław Barańczak - znany poeta i historyk literatury, przez ostatnie lata wykładający w Stanach Zjednoczonych. Osoba, na którą najbardziej czekała publiczność był jednak Adam Hanuszkiewicz. Artysta czytał listy przyjaciół Mickiewicza. Mówił przede wszystkim o biografii poety, o jego romanach, pojedynkach i innych szaleństwach. - Ja nie chcę skandalizować. Chcę przedstawić

panem. Potem wszyscy stłoczyli się przy stołach i z apetytem sięgali po kolorowe kanapki. Później podano kielbasę i bigos. Nie przerywano przy tym rozmów. Goście korzystali z możliwości nawiązania kontaktu z artystami, twórcami i naukowcami. Zbierali autografy, robili sobie pamiątkowe zdjęcia. Szczególnym powodzeniem u kobiet i panienek cieszył się oczywiście Adam Hanuszkiewicz.

- Jestem bardzo zadowolony z przebiegu imprezy. Przygotowaliśmy się do niej już od wiosny. Chcemy co roku „wywoływać do tablicy” jakiegoś wieszca, a przynajmniej bardzo znanego pisarza. Robić coś, co przybliży go ludziom, ożywia go. Nie wiem kto nim będzie w przyszłym roku. Może Fredro, a może Gombrowicz - powiedział nam na koniec Piotr Frydryszek.

(rtw, rap, ik, ib)

Stan nauczycielski

„Zrozumiemyż tedy jak piękny i pożyteczny dla ludzi jest stan nauczycielski, z którego wyszło tylu mistrzów najlepszych umiejętności i z którego tyle korzyści czerpać zwykły inne stany. Dlatego tak wiele mówię o jego znakomitości i godności, abymy pamiętali, iż trzeba go wszelkimi sposobami bronić i ochraniać przed przewrotnością mniemań i zachwalnością ludzi naszego wieku”. (Andrzej Frycz Modrzewski „O poprawie Rzeczypospolitej”)

Jednym z najważniejszych elementów systemu demokratycznego jest spójny system wychowawczy. W takim systemie jednym z podstawowych ogniw jest nauczyciel. Dbałość o autorytet jest obowiązkiem nie tylko samego nauczyciela, ale również władz oświatowych i powinnością całego społeczeństwa.

Z codziennych doświadczeń wiadomo, że nie tylko dorośli, ale i młodzież śledzą i obserwują nieomal każdy krok wychowawców i nauczycieli. Interesują się ich życiem, oceniają ich postępowanie. Stosunki osobiste z innymi nauczycielami i praca w szkole podlegają czujnej kontroli publicznej, bardziej wnikliwej niż w innych zawodach.

Posiadanie przez nauczyciela właściwie pojętego autorytetu jest warunkiem jego powodzenia w pracy i zdobycia uznania w oczach młodzieży i rodziców. Nauczyciel posiadający autorytet może skłaniać uczniów do aktywnej pracy szkolnej, budzić wiarę we własne siły, wdrażać ich stopniowo do dyskusji i wypowiadania własnych, niezależnych sądów. Jest to pozycja nauczyciela zbudowana na solidnej wiedzy i podstawach moralnych, nau-

czyciela będącego w stanie wychować twórczego człowieka zdolnego do wzbogacenia kultury w nowe wartości. Zapewne tylko w oparciu o tak wykształconych ludzi można stworzyć społeczeństwo przygotowane do nowych warunków społeczno-ekonomicznych w Polsce. Stąd właśnie niezwykle ważna rola nauczycieli, którzy są w stanie uruchomić mechanizmy wprowadzania tego typu zmian.

Czas transformacji wymaga od nauczycieli zaakceptowania wszystkich wprowadzanych nowości. Niestety, do wszystkiego, co nowe Polacy podchodzą z pewną rezerwą - prawdą jest pewnie powiedzenie, „gdzie dwóch Polaków - tam dwa różne zdania”. Jednak w dziedzinie wychowania i nauczania tak nie może być. Są zasady, których, jak aksjomatów zmieniać się nie da i nie wolno. Prawda jest zawsze prawdą, a kłamstwo kłamstwem; tych i pochodnych norm moralnych zmieniać się nie da. Dla nauczyciela i wychowawcy one powinny być drogowskazem w postępowaniu.

Niezwykle istotne znaczenie ma stanowisko socjalne nauczyciela

w społeczeństwie, wynikające z niskiego uposażenia. To często wpływa na osłabienie pozycji nauczycieli, szczególnie w środowiskach gospodarczo silnych. Nauczyciel walczący z brakami, nie mający środków do życia codziennego zaspokajania potrzeb kulturalnych ma często trudności z właściwym wypełnianiem swoich obowiązków, posłannictwa. W skrajnych sytuacjach dochodzi do tego, że nie cieszy się poważaniem dobrze sytuowanych rodziców, co nie pozostaje bez wpływu na stosunek młodzieży. Znaczne podniesienie zarobków nauczycieli wypłynąć może nie tylko na poprawę ich statusu w społeczeństwie, ale również pozwoli przyciągnąć do zawodu coraz młodziejszych ludzi. Dla dobra tego kraju nie można czekać z załatwieniem tego problemu, bowiem „...takie będą Rzeczypospolite, jakie młodzieży chowanie...”

Stefan Piotrowicz

Autor jest emerytowanym nauczycielem, byłym zastępcą dyrektora w ZSZ nr 1 w Jarocinie

Przed laty prasa donosiła

List gończy.

Niejaka Maryanna z Krysezonów Woyciechowska, która już kilkakrotnie za kradzieże karana była, i już raz na transporcie zbiegła, została wprawdzie znowu schwytaną, i okuta powrotnie na transport tu do Koźmina oddana, zbiegła jednakowoż pod wsią Cerekiewą, i tak iey transportant twierdzi, pakę z Aktaimi gwałtownie mu odebrała. Taż Maryanna Woyciechowska wielką będąc zbrodniarką, publiczności bardzo jest szkodliwa... Wszelkie zatem woyskowe i cywilne władze zywianmy inuieszym, ażeby zbrodniarkę tę, skorbory się gdzkolwiek spozrzedz dala, przytrzymać i nam pod mocną strażą, za wynagrodzeniem gotowych wydatków, odstawić zalecily.

(...) Taż Woyciechowska liczy 46 lat, rzymsko katolickiej jest religii, malej postaci, włosy ma czarne, nieco siwe, długie, wysokiego jest czoła, brwiów ciemnych, nosa płaskiego, wklęsłe, wargi ma smute, żółte zęby, z których czterech trzonowych iey brakuje; podbrodka jest okrągłego, gładkiej bladej i okrągłej twarzy, wysokich piersi, wymowne ma przedką i wyraźną. Zresztą szczegół na z przodka zadartą do góry, lubi zażywać tabakę; palec, trzeci u prawicy, a mały u lewy, ma krzywe, i mowił tylko po polsku.

Król. Pruski Inkwizytoriat.
"Deffentliches Uzeiger"
Nr 43, 26 października 1819 r.

Lot gołębi pocztowych z Wilna - 650 km.

Miejsca organizacja hodowli gołębi pocztowych zorganizowała lot końcowy dla gołębi pocztowych z Wilna na przestrzeni 650 km. Ogółem wypuszczono z Wilna do lotu 28 gołębi, z których I miejsce zajął gołąb p. Dorsza, II i III miejsce p. por. rez. Ciesielskiego. Lot ten jest wysiłkiem dziesięcioletniej pracy własnej hodowli gołębi pocztowych, w którym kładzie się duży nacisk w kierunku wyszkolenia gołębia.

Ze względu na niedogodne warunki atmosferyczne gołębie wracały we wczesnych godzinach rannych dnia następnego. W czasie konkursu powróciło z lotu 50 par gołębi. Lot ten jest wysiłkiem dziesięcioletniej pracy własnej hodowli gołębi pocztowych, w którym kładzie się duży nacisk w kierunku wyszkolenia gołębia.

W roku przyszylny zamierza towarzystwo zorganizować lot podwyższając odległość o dalsze 200 kilometrów, a to tylko z tego względu, że w bieżącym roku osiągnięto dobre wyniki. (x)

"Gazeta Jarocińska"
Nr 85, 24 października 1927 r.

Jarocin - Pleszew

Zaden problem, jeżeli chodzi o nasz powiat - nie jest tak wyjątkowy, jak sprawa Jarocina i Pleszewa.

Duchowe znaczenie Jarocina i Pleszewa jest o wiele głębsze. Dwa te miasta wydają mi się nierozdzielalnymi, na śmierć i życie, związanymi ośrodkami. Gdyby nie istniał Pleszew, powiat Jarociński z siedzibą w Jarocinie z kształtem i powierzchnią, którą obecnie posiada byłby nonsensem. Jarocin bez Pleszewa byłby

czynną niezrozumiałym i bardzo odległym. Pamiętajmy już fakt, które z tych miast było pierwsze miastem powiatowym. Ta sprawa jest w tej chwili głębsza - samo życie uczyniło tu swoje - Ciesla ja wie. W każdym razie Pleszew może być dumny ze swego przemysłu, a Jarocin, że jest niżej powiatu. Oba miasta uzupełniają się nawzajem pod względem materialnym i duchowym, a to jest sprawa ważna.

"Gazeta Powiatu Jarocińskiego"
Nr 5, 7 października 1948 r.

Zegnaj lato

Społeczne Liceum Ogólnokształcące było jedyną jarocińską szkołą, w której pożegnano lato. Impreza odbyła się w piątek, 30 września. Wzięli w niej udział profesorowie SLO, uczniowie i ich rodzice oraz zaproszeni goście z innych szkół.

Całość rozpoczęto powitaniem wszystkich przybyłych, po czym skompletowano drużyny. Szescioosobowe zespoły z klas I, II, III i IV składały się z trzech uczniów, dwóch rodziców i profesora. Szybko zapadał zmrok, więc pierwsze konkurencje przeprowadzono na dworze. Drużyny współzawodniczyły ze sobą w rzutach do kosza, biegu we workach oraz na torze przeszkód. Doping ze strony kolegów był wspaniały, choć nie brakowało sprzeczek o to, która z klas pierwsza przekroczyła linię mety. Jury, w skład którego wchodził: dyrektor Paweł Piekarski oraz przedstawiciele każdej z klas, zmuszone było zdyskwalifikować trzecioklasistów ze względu na niepełny skład drużyny. Ostatnia konkurencja sportowa, jaką było

przeciąganie liny, odbyła się już w sali. Przebieg kolejnych konkursów uczniowie przygotowali wcześniej, pozostawiając jury jedynie ocenę. Publiczność mogła śmiać się z parodii reklamy, między innymi mydła Dove, podziwiać pokaz oryginalnej mody „retro” z lat 20. i 30. Komisja konkursowa oceniła również zbiorckę książek do szkolnej biblioteki, uwzględniając ilość lektur oraz ich stan i przydatność. Drużyny musiały zaprezentować także swoje zdolności wokalne, śpiewając piosenki biesiadne. Wzorowano się głównie na gali transmitowanej przez telewizję. Całość zakończono pocieniem kielbasek na grillu i ogłoszeniem wyników rywalizacji. III miejsce zajęły „koty”. Nagrodą była piłka nożna. Na II miejscu uplasowali się przedstawiciele klasy drugiej, otrzymując tym samym piłkę do koszykówki. Zwycięzcy! ewaroklasiści, których nagrodzono tablicą do „kosza”.

Pożegnanie lata w SLO udało się. Może dlatego, że wspólnie bawili się uczniowie z rodzicami i profesorami.

M. Janicka, M. Hoffmann

Dzień Wojska Polskiego

Nieznane święto

Z okazji 51 rocznicy bitwy pod Lenino, wśród 70 mieszkańców Jarocina i okolic przeprowadziliśmy sondę. Niewiele z nas to pamięta, ale 12 października był kiedyś świętem Ludowego Wojska Polskiego.

Ankietowanym zadawane były dwa pytania: „z czym kojarzy się dzień 12 października” oraz „w jakim dniu święto Wojska Polskiego obchodzone jest obecnie”. Jednej trzeciej przepytanych osób 12 października skojarzył się z Dniem Wojska Polskiego, w tym zaledwie pię-

ciu z bitwą pod Lenino. Ponad 70% ankietowanych nie miało o tym pojęcia, albo łączyło to święto z Dniem Nauczyciela, a nawet Policjanta.

Jeszcze mniej osób wie, kiedy przypada DWP obecnie. Tylko jedna piąta potrafiła podać datę 15 sierpnia, w tym 7 wiedziało, że tego dnia w 1920 r. zdarzył się „cud nad Wisłą”. 80% było wręcz zdziwionych faktem, że DWP został przeniesiony.

Wśród znających datę święta zdecydowanie przeważali ludzie starsi w większości mężczyźni.

(ewep, tj)

Ostatnia właścicielka Witaszyc

Pałace i parki podworskie, tak licznie rozrzucone na terenie ziemi jarocińskiej, przypominają o nie tak znów dawnej świetności wielu rodów szlacheckich i magnackich. Rody te wywarły wpływ na rozwój polskiej kultury, zakładając parki, budując okazałe dwory, podnosząc kulturę rolną, szerząc oświatę. Niewielu z dawnych właścicieli majątków ziemskich żyje do dziś. Jedną z takich osób jest hrabina PAULINA Z BNINA BNIŃSKA urodzona u schyłku XIX wieku w Homburgu koło Frankfurtu (Niemcy) - ostatnia przedwojenna właścicielka Witaszyc.

Niektórzy mieszkańcy ziemi jarocińskiej nie wiedzą o tym, że pani żyje i przyjeżdża każdego roku do Polski. Czy na długie podróże starca jeszcze pani hrabinie siły?

Na razie czuje się dobrze i nie mi specjalnie nie dolega. Mieszkam od wielu lat na Florydzie w Stanach Zjednoczonych, skąd pochodzi moja matka. Jak dotąd podróże nie sprawiają mi kłopotów. Od 1961 roku przyjeżdżałam do księdza prałata Stefana Figasa, odwiedzając tym samym ulubioną plebanię w Witaszycach. Od śmie-

Zjednoczonych. Nie mieliśmy praktycznie nic i trzeba było rozpocząć wszystko od nowa. Floryda wtedy nie była taka modna i działki można było nabyć bardzo tanio. Mój mąż hrabia Konrad z Bni-
na Bniński dzięki pożyczonym pieniądzom i własnej pracy założył plantację warzyw oraz sad pomarańczy i grejfrutów. Pozwoliło to nam żyć, chociaż skromnie. W Witaszycach podczas okupacji hitlerowskiej mieszkala matka baronowa Natalia von Ohnesorge. Przebywała ona tam jeszcze przez okres dwóch lat po wkroczeniu

Rosjan, ale później została wyrzucona. Niemcy nie byli łaskawi dla mojej rodziny, kuzyna **Adolfa Bnińskiego**, wojewodę poznańskiego pochodzącego ze wsi Gultowy koło Środy Wlkp., zamęczyli w straszny sposób. W Ameryce zamieszkaliśmy na stałe, a do Polski przyjeżdżam na odwiedziny wraz z córką Joanną - nierozłączną towarzyszką moich podróży. Jest tutaj trochę życzliwych ludzi, z którymi warto się spotykać. Niestety nie dopuszczam do siebie dziennikarzy, pan ma wyjątkowe szczęście.

Od kilku lat "Gazeta Jarocińska" w trosce o dorobek historyczny i przyrodniczy przedstawia swoim czytelnikom parki podworskie z terenu ziemi jarocińskiej. Przed dwoma laty był również opisywany park w Witaszycach. Czy możemy się jeszcze czegoś ciekawego o nim dowiedzieć?

Park był należycie utrzymany. Dobrze pamiętam, jak zakładano ganek grabowy. W oranżerii rosły ananasy i pomarańcze - wówczas panowała taka moda. Przed pałacem wystawialiśmy ozdobne okazy pomarańcz sewiljskiej o gorzkich owocach. Aleja lipowa została założona za czasów mojej babki. Dobrze, że się jeszcze zachowała. Przed frontem pałacu znajdowała się figurka wykonana z piaskowca, którą zniszczył rosyjski czołg. Przedstawiała ona córkę Joannę

rka z piaskowca została przywieziona z Salzburga. Otoczenie stacją specjalnie dobrane drzewa i krzewy, tworzące spokojny nastrój.

Czy przeżywa pani hrabina przejazd przez centrum Witaszyc?

Wolę nie patrzeć w to miejsce, gdzie jest pałac... To wszystko chyba już stracone. Wiem, że są inne czasy, ale trudno cokolwiek przewidzieć. Dobrze, że jeszcze coś pozostało, gdyż park, dwór i pałac są świadectwem kultury narodowej. Niedobrze, że zmieniono Dach po stronie elewacji frontowej pałacu, gdyż wygląda on teraz jak stodoła. Pogorszył się również sam wystrój okien pałacowych a dwór jest w opłakanym stanie. Szkoda, że stary kościółek nie posiada znaczącej rangi jak dawniej. Tam, gdzie są działki przy drodze w kierunku Jarocina, był kiedyś najbardziej urodzajny kawałek ziemi w naszym majątku. Mąż przywiązywał do niego wielką wagę. Naprawdę to była dobra buraczana ciężka gleba, którą ciągle nawożono szlamem z cukrowni. Czy rzeczywiście te działki nie mogły być zlokalizowane w innym miejscu? Dobrze, że państwo podejmują w jakiś sposób próbę ratowania i dokumentowania tego co jeszcze pozostało z przeszłości, która już nigdy nie wróci...

Serdecznie dziękuję za rozmowę i życzę pani hrabinie przeżycia całego XX wieku w dalszej pogodzie ducha.

Rozmawiał Leszek Bajda



Hrabina Paulina z Bni- na Bnińska

Fot. L. Bajda

reji księdza przyjeżdżam na okres letni do swojej dalszej kuzynki, zamieszkującej w pałacu w Kowalewie koło Pleszewa. Jestem emocjonalnie związana z Polską i w dogodnym czasie ciągle tu wracam. Wyjeżdżam jesienią, kiedy robi się chłodno, gdyż na Florydzie jest znacznie cieplej.

A jak znalazła się pani na Florydzie?

Zaraz po wkroczeniu Niemców do Witaszyc zostaliśmy wysiedleni do Cerekwicy a potem do Warszawy (Generalne Gubernatorstwo). Było to dla mnie przykre przeżycie i prawdziwy koszmar. Dzięki uśmiałym starcom krewnym z Ameryki na gwiazdkę 1939 roku wraz z mężem i dziećmi (Joanna i Piotr) opuściliśmy okupowany kraj. Przez jakiś czas przebywaliśmy we Włoszech, a później dotarliśmy na Florydę do Stanów

z rybą oraz znajdującego się przy niej brata - Piotra. Miłorząb japoński (Ginkgo biloba) w pobliżu starego dworu kazałam posadzić ośmioboczną. Został on przywieziony z Kórnika wraz z całą kolekcją drzewek. Sam dwór stoi prawdopodobnie na starych fundamentach pochodzących aż z XIV wieku. W pobliżu lodowni otoczonej kasztanowcami znajdował się stawek, a wokół niego rosły rozmaite wierzby. Przypominam sobie magnolie i pochyłony jesion, przy którym lubiłam się zatrzymywać. Dzisiejsza droga przelotowa przez Witaszycy była brukowana, mniej ruchliwa i bardziej bezpieczna. Po obu stronach obsadzona drzewami.

Przy kaplicy na nowym ementarzu znajduje się otoczony gęstymi zimotrwałymi krzewami wydzielony ementarzyk. Co to jest za miejsce?

Tam są pochowani niektórzy członkowie mojej rodziny: rodzice, mąż i syn Piotr. Ja też mam zarezerwowane miejsce koło męża Konrada - po lewej stronie, tam gdzie znajduje się czerwona płyta nagrobna z piaskowca zawierająca napisy oraz herb Bnińskich i Ohnesorge. Jest moim życzeniem, abym po śmierci spoczęła w polskiej ziemi. Jest też tam miejsce dla córki. Ta wyrzeźbiona figu-

EKSPOZYCJA SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO I OPROGRAMOWANIA

JAROCIN 21-22.10.1994
Czytelnia "Pod Ratuszem"



Piątek 10.00 - 15.00 - KOMPUTER W SZKOLE

Piątek 15.00 - 20.00 - WSTĘP WOLNY - edukacja, praca, rozrywka

Sobota 12.00 - 20.00 - KOMPUTER JAKO NARZĘDZIE-PRACY

Zapraszamy firmy i zakłady pracy

ORGANIZATORZY:

HBIT s.c. Autoryzowany Dealer firmy **OPTIMUS**
BPMiG Jarocin. Czytelnia "Pod Ratuszem"

Rolnicza szkoła

Piękny pałac, który był pierwszą siedzibą szkoły został zbudowany w 1871 roku przez Stanisława Gorzeńskiego. W latach późniejszych miał wielu właścicieli. W 1973 w Tarcach, obok pałacyku wybudowano gmach szkolny, w którym od 1976 istnieje Zespół Szkół Rolniczych.

W skład zespołu wchodzi: technikum o specjalności ekologia rolnicza, dla absolwentów zasadniczych szkół rolniczych, technikum wieczorowe, a także zasadnicze szkoły rolnicze o kierunku ogólnym, o specjalności wielkie gospodarstwo domowe oraz zasadnicza szkoła specjalna. Łącznie jest 20 oddziałów, do których w tym roku szkolnym uczęszcza 540 uczniów, w tym 1/3 chłopców. Uczniowie kształceni są przede wszystkim pod kątem prowadzenia w przyszłości indywidualnych gospodarstw rolnych.

Na szczególną uwagę zasługuje zasadnicza szkoła rolnicza dla dziewcząt o specjalności wielkie gospodarstwo domowe. Przygotowuje ona młode dziewczyny do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa i domu. Pod baczny okiem Kazimierza Zgorszczyka, uczą się zasad racjonalnego żywienia rodziny, ekonomiki i organizacji gospodarstwa domowego, zagospodarowania domu i otoczenia, gospodarki odzieżą, profilaktyki zdrowotnej i higieny. Pracownia szkolna przypomina dom. Jest tu ogromna, pięknie urządzona kuchnia, w której przygotowywane są różnorodne potrawy. Następnie są one degustowane w dużej sali konsumpcyjnej. Dziewczęta uczą się też odpowiednio nakrywać stoły oraz

uczennice zdobywają wiedzę i umiejętności w zakresie fachowego rysunku, wykroju i szycia.

Uczniowie Technikum Rolniczego, w klasie trzeciej, w ramach zajęć szkolnych uczestniczą w kursie prawa jazdy, na ciągnik i samochód dostawczy.

Szkola jest dobrze wyposażona. W większości sal lekcyjnych, są duże telewizory kolorowe, aparatura video oraz rzutniki. Dobrze wyposażone są gabinety: chemiczny i biologiczny. W pierwszym ustawiono nowe, wykonane ze specjalnego tworzywa stoły oraz sprzęt potrzebny do pracy. Gabinet biologiczny oprócz normalnego wyposażenia posiada po 2 mikroskopy na ławkę oraz bardzo dobrą kamerę pozwalającą przenieść obraz ze specjalnego mikroskopu na ekran telewizyjny. W nowo utworzonej pracowni komputerowej zainstalowano 8 nowoczesnych komputerów, dzięki czemu uczniowie mogą poznawać tajemnice informatyki. Ponadto ostatnio w całej szkole wymieniono posadzki i wykładziny.

Zadziwia sama młodzież, która jest inna, bardziej przystępna niż ta z wielkich miast. Młodzież jest wspaniała, nie mamy z nią kłopotów. Współpraca układa się dobrze. Uczniowie są bardzo uczynni. Widać tu kulturę wiejs-

angażują się w naukę, choć przez pracę na roli nie zawsze mają na nią czas. Oni nie mają po ukończeniu szkoły problemu ze znalezieniem pracy - pracują u siebie. Są jednak i tacy, którzy trafili tu przypadkowo. Oni nie mają dużych szans na pracę. "Boli mnie, że świadectwa wręczamy często po to, aby zanieśiono je do Urzędu Pracy." - mówi dyrektor szkoły Jan Śmiłowski. Są i tacy uczniowie, którzy po ukończeniu szkoły idą na studia. Wielu absolwentów jest dziś lekarzami, asystentami na Akademii Rolniczej, a nawet księżmi. W roku ubiegłym egzaminy na studia składało 12 osób, spośród których 8 dostało się. To również świadczy o szkole. "Mamy trochę żalu, że mówi się, iż można tu przetrwać bez specjalnego wysiłania się. To nieprawda. Jest na pewno łatwiej niż

Rolnicza szkoła w Tarcach ma zamiar poszerzyć współpracę z innymi krajami. Planuje wysłać uczniów na praktyki zagraniczne. Daje to możliwość nabywania nowych doświadczeń i wprowadzania innowacji przez uczniów na własnym podwórku. W tym roku, na czteromiesięcznej praktyce w Niemczech byli tylko jeden uczeń. Za rok będzie ich więcej. Uczniowie przygotowują się też do praktyk w Holandii, gdzie mają jechać w przyszłym roku.

Przy szkole mieści się 300 hektarowe gospodarstwo, które posiada pole uprawne, 4 tunele foliowe, szklarnię, młóźarkę, 16 sztuk bydła oraz ponad 400 świń. Gospodarstwo zatrudnia pracowników i prowadzi normalną dzia-



Szkolne gospodarstwo rolne.

FOTO Stachowiak

np. w L.O. w Jarocinie, ale uczyć też się trzeba. Mamy nauczycieli wymagających i wyrozumiałych jak wszędzie. Szkoła zapewnia nam wszystko (no może za mały dostęp do komputerów), ale poziom wyznaczamy my sami." - mówi uczeń technikum.

Szkola może się poszczycić wieloma osiągnięciami w sporcie, a w szczególności w lekkiej atletyce, którą opiekuje się M. Markiewicz oraz w podnoszeniu ciężarów, którymi zajmuje się Andrzej Borkiewicz, mistrz świata w podnoszeniu ciężarów.

Wielu uczniów bierze udział w olimpiadach Wiedzy i Umiejętności Rolniczych gdzie zajmują czołowe miejsca, oraz w Olimpiadzie Zielone Dyplomy, w której zwycięzcy otrzymują indeksy na studia rolnicze.

Zespół Szkół Rolniczych w Tarcach współpracuje z Akademią Rolniczą w Poznaniu, skąd otrzymuje wszelką pomoc informacyjną. Szczególnie ceni sobie współpracę z Krajową Radą Ekologiczną. Bierze udział w Europejskim Programie Badań Zanieczyszczenia Powietrza. Pod opieką Urszuli Śmiłowskiej, uczniowie przeprowadzają badania nad kwaśnymi deszczami oraz zanieczyszczeniem powietrza ozonem przygruntowym. W ramach tych badań zasłano specjalny tytoń, który umieszczono w otoczeniu zieleni, z dala od wywiewów samochodowych, w środowisku zdawać by się mogło idealnie czystym. Tytoń wykazał dość wysokie zanieczyszczenie trującym, przygruntowym ozonem. Wyniki badań wysłano do Helsinek.

łałność produkcyjną. Zapewnia też stałą bazę praktyk dla uczniów zespołu. Młodzież ma dzięki temu możliwość uczestniczenia w całym cyklu produkcji rolnej. Pomaga przy hodowli zwierząt, uprawie buraków, ziemniaków, pomidorów... i szparagów.

Szkola otoczona jest zielenią. Plac przed szkołą mieni się tęczą kolorów różnych kwiatów. O wszystko dbają tu uczniowie.

Ze względu na problemy finansowe rodziców oraz brak zapotrzebowania już od 4 lat szkoła nie posiada internatu, który przed laty mieścił się w pałacyku. Uczniowie, którzy chcą korzystać z noclegów, kierowani są do Technikum Drzewnego w Jarocinie.

"To dobra szkoła, o czym świadczą nasze osiągnięcia. Robimy, co możemy aby naszej młodzieży zapewnić jak najlepsze warunki. Kadra też jest dobra - na 32 nauczycieli tylko 2 nie ma wyższego wykształcenia. Dokucza nam brak pieniędzy, choć i tak mamy ich więcej niż inne szkoły. Chcielibyśmy stworzyć pracownię ekologiczną z prawdziwego zdarzenia i wyremontować salę gimnastyczną. Niedawno oszyszliśmy fundamenty pałacyku a dach pokryliśmy bardzo drogą dziś miedzią. Ze względu na wysokie koszty możemy na razie tylko marzyć o odnowieniu elewacji." - mówi na zakończenie mojej wizyty w szkole Marek Idziak, z-ca dyrektora.

Roma Konieczna



Pałac w Tarcach - pierwsza siedziba szkoły.

FOTO Stachowiak

dbają o estetykę wnętrza. W kolejnym pomieszczeniu pracowni znajdują się fachowe czasopisma i książki. Leżą tu również zestawy do makijażu, którego tajniki mogą poznać w ramach zajęć szkolnych dziewczęta. W czasie lekcji profilaktyki i higieny zaplanowane są spotkania z kosmetyczką, ginekologiem i internistą. W pałacyku, gdzie mieści się pracownia krawiectwa,

ka, ale tę w najlepszym tego słowa znaczeniu" - mówi uczący religii ksiądz Andrzej.

Młodzież odbywa dużo praktyk w gospodarstwach indywidualnych, na ochotniczych hufcach pracy i w gospodarstwie przyшкоlnym. Dlaczego, wybierają tę szkołę? Wielu przychodzi tu, aby zdobyć wiedzę, jak w przyszłości poprowadzić gospodarstwa rodzinne. Są to uczniowie, którzy

Co po lekcjach?

Jesień i zima to pory roku, które dzieciom kojarzą się z nudą. Nie można wyjść na boisko i pograć w piłkę, nie można pojeździć na rowerze. Można by zostać w szkole po lekcjach. Ale czy będzie czym się zająć?

Kiedyś szkoły mogły zaproponować swoim wychowankom naprawdę szeroki wachlarz zajęć pozalekcyjnych. Dzisiaj wygląda to zupełnie inaczej. Dyrektorzy szkół mówią zgodnym chórem: „Nie mamy pieniędzy na prowadzenie kółek zainteresowań, a niestety nie każdemu chce się pracować społecznie”. „Jeszcze przed trzema laty dostawaliśmy pieniądze na prowadzenie działalności pozalekcyjnej (to było opłacane tak samo jak nadgodziny) - tłumaczy dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie Jolanta Mejnińska. - Dzisiaj możemy już tylko liczyć na dobrą wolę nauczycieli, którzy sami najlepiej rozumieją konieczność dodatkowej pracy z uczniem zdolnym.”

Zgodnie z tą niepisaną zasadą nauczyciele organizują co roku, na własną rękę, dodatkowe zajęcia z języka polskiego i matematyki dla dzieci z najstarszych klas. Spotkania te mają na celu przygotowanie uczniów do egzaminów wstępnych do szkół średnich. Nie zawsze niestety cieszą się one zainteresowaniem ze strony uczniów. „Czasami im się po prostu nie chce przyjść, albo zostać godzinę dłużej po lekcjach” - tłumaczy jeden z nauczycieli.

Pociągającym jest natomiast fakt, że szkoły nadal starają się utrzymać swoich podopiecznych w dobrej kondycji fizycznej. Zajęcia SKS-u odbywają się nadal w niemal każdej szkole. Nie jest ich niestety zbyt dużo, najczęściej 6 lub 8 godzin w tygodniu. Na więcej nie starcza pieniędzy. SKS-y cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony uczniów. „Gramy w kosza, albo robimy inne fajne rzeczy, jest ciekawiej niż na WF-ie” - mówią dzieciaki. Dzieci chętnych do dodatkowych ćwiczeń jest dużo, z reguły około 100 osób. „Nie można niestety zrobić zbyt wiele, bo dzieci zgłasza się dużo i trzeba je rozbić na mniejsze, kilkunastoosobowe grupy. A jak przychodzi czas na przygotowania do zawodów, to nauczyciel zajmuje się nimi dodatkowo, po godzinach.” - tłumaczy dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Jarocinie Henryk Zieliński. Małych sportowców z jarocińskich szkół można zobaczyć na różnego typu zawodach. Na przykład „urwisom” z dwójki można było niedawno kibicować na „Biegu 700-lecia” w Jarocinie.

W niektórych szkołach prowadzona jest także gimnastyka korekcyjna. Na zajęcia dzieci kierowane są przez lekarza specjalistę. Na przykład w „dwójce” zajęcia takie odbywają się w wymiarze 6 godzin na tydzień w różnych grupach wiekowych. „W ostatnim czasie udało się nam wygospodarować na sali gimnastycznej osobne pomieszczenie specjalnie z myślą o dzieciach z grup gimnastyki korekcyjnej - mówi dyrektor „jedyn-

ki”. W tej szkole zajęcia korekcyjne prowadzone są w wymiarze 18-tu godzin tygodniowo.

Szkoła podstawowa nr 2 może pochwalić się także działalnością trzech zespołów korekcyjno-kompensacyjnych. W zajęciach tego typu uczestniczą dzieci z klas 1-3, które mają problemy z nauką z powodu wszelkiego rodzaju zaburzeń w rozwoju psycho-fizycznym. Do tego typu pracy z uczniem przygotowuje nauczyciela specjalny kurs terapii pedagogicznej.

Właściwie w każdej szkole powinny istnieć kółka zainteresowań. Celem ich działalności jest poszerzanie wiedzy i umiejętności uczniów. Stosunkowo długą listą tego typu organizacji może pochwalić się Szkoła Podstawowa nr 5 w Jarocinie, której dyrektor Henryk Biera mówi: „My zawsze mieliśmy dużo kółek i jakoś tak już tradycyjnie prowadzimy je nadal, mimo braku pieniędzy; po prostu nauczyciele pracują społecznie”. Działa tam 12 kółek przedmiotowych między innymi plastyczne, historyczne, taneczne i geograficzne. Kółka teatralne i recytatorskie mają na celu przybliżenie dzieciom literatury współczesnej i upowszechnianie kultury. W ubiegłym roku udało się im na przykład zorganizować spotkania z dwoma pisarzami: Małgorzatą Musierowicz i Bronisławem Dośtatnim.

Bardzo popularne stały się ostatnio wśród najmłodszych komputery. Z tego też powodu wiele szkół stara się organizować kółka komputerowe. Nie każdą szkołę stać jednak na wyposażenie własnej pracowni. I tak na przykład szkoły podstawowe nr 1 i 2 korzystają ze sprzętu liceum społecznego, zaś uczniowie z „piątki” pracują na własnych komputerach.

Są jednak szkoły, gdzie praktycznie nie prowadzi się działalności pozalekcyjnej. Po prostu nie wszystkim nauczycielom chce się pracować za „dziękuję”. Innego typu przeszkodę stanowią przepełnione szkoły, w których lekcje są prowadzone do późnego popołudnia i nikt nie ma czasu na organizowanie jeszcze czegoś dodatkowo. W wielu przypadkach organizuje się doroczne dodatkowe zajęcia z niektórych przedmiotów, kiedy trzeba przygotować dzieci do wszelkiego rodzaju olimpiad i konkursów. Szkołom zależy na udziale w tego typu imprezach. Podnosi to bowiem prestiż placówki, a ewentualne sukcesy mogą wyjść na korzyść zarówno uczcym, jak i dzieciom. W przypadku zajęcia wysokiej lokaty np. w olimpiadzie matematycznej uczeń jest zwolniony z egzaminu do szkoły średniej, zaś nauczyciel

na. Swych sił w aktorstwie mogą próbować dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i średnich. O tym, „że śpiewać w JOK-u każdy może” mogą przekonać się nawet przedszkolaki. Najmłodsza grupa ćwicząca solistów to dzieci w wieku 5-8 lat. Śpiewają oczywiście także i starsi. Na drzwiach wejściowych można spotkać ogłoszenie o naborze do zespołu tanecznego, który także działa przy domu kultury. Grupa ta ćwiczy taniec nowoczesny i gimnastykę. „Dzieci przychodzą do nas praktycznie przez cały rok, spędzają tu właściwie więcej czasu niż muszą. Czasem upadają tylko po to, żeby powiedzieć dzień dobry, albo przekazać kto się na kogo obraził, albo kto dostał dwóję z polskiego.” mówi jedna z instruktorek.

Dzieci z Jarocina znajdują się pod względem możliwości zorganizowania sobie dodatkowych za-



może liczyć na wyróżnienie w postaci nagrody dyrektorskiej.

Co roku na wiosnę szkoły organizują także zajęcia z ruchu drogowego przygotowujące dzieci do egzaminów na kartę rowerową. Zajęcia trwają miesiąc, po którym dzieci mogą zdawać egzamin przed delegacją z wydziału komunikacji.

Dzieci z Jarocina mogą także spędzić ciekawie swój wolny czas w JOK-u. Działa tam bowiem sekcja teatralna, wokalna, plastycz-

jęć w stosunkowo dobrej sytuacji. W ich szkołach mimo różnych przeszkód jednak coś się dzieje. Można także zajrzeć do JOK-u, albo do kina. Czym jednak mają zająć się dzieci na wsi? Wiejskie szkoły nie mają im właściwie nic do zaoferowania. Na skutek braku innych możliwości spędzają całe dnie przed telewizorem. Nieczęsto bowiem zdarza się, aby miały tyle fantazji i inicjatywy, żeby zorganizować sobie czas na własną rękę.

Małgorzata Łysko

Najlepsze matury

Od trzech lat Kuratorium Oświaty i Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Kaliszu organizują „Konkurs na najlepszą pracę maturalną”. W tym roku zgłoszono do niego 30 prac nadesłanych z całego województwa, głównie z liceów. Wśród wyróżnionych znalazło się 3 uczniów jarocińskiego LO: Elżbieta Bogaczyk, Ewelina Wolniak oraz Bartłomiej Strzępka.

Tematem pracy maturalnej Eli - uczennicy profesor Teresy Zarzyckiej - był „Motyw dworku szlacheckiego w literaturze polskiej”. Główna jej wartość, poza poprawną formą oraz sprawnym

i bogatym stylem, polegała na ciekawej koncepcji ujęcia tematu. Autorka zaprezentowała funkcję motywu dworku szlacheckiego oraz wskazała na ewolucję w sposobie jego przedstawiania w literaturze.

Ewelina Wolniak była uczennicą klasy o profilu humanistycznym. Zdaniem przygotowującej Ewelinę do matury profesor Beaty Udzik, temat pracy „Tendencja do heroizacji i deheroizacji we współczesnej literaturze polskiej” był trudny. Autorka powołała się na wiele przykładów, szczególnie z literatury wojennej. Pojawiły się również interpretacje tekstów He-

rberta, Miłosza, Szymborskiej i Kamieńskiej. Ewelina wykazała się dużą samodzielnością. Styl pracy był sprawny i oryginalny.

Trzeci wyróżniony maturzysta z Jarocina, Bartłomiej Strzępka, wybrał temat, który zawierał fragment utworu Czesława Miłosza: „Zbyt wieleśmy widzieli zbrodni, byśmy się dobra wyrzec mogli”. Bartek był wychowankiem profesor Laury Paluszkievicz. Pokazał jakie wartości przekazuje literatura, zwłaszcza współczesna. Jego praca była bardzo oryginalna i wykazała dużą znajomość lektur, również spoza kanonu szkolnego. Nie była to zwykła rozprawka. Miała charakter eistyczny i niekonwencjonalny. Poglądy Bartka były dość kontrowersyjne, ale zostały trafnie udokumentowane.

(jfts)

Biblioteka Pedagogiczna w Jarocinie

W tym roku mija czterdzieści lat od powstania Biblioteki Pedagogicznej w Jarocinie. Jako jedyna instytucja o charakterze naukowym, służy nauczycielom, studentom i wszystkim czytelnikom zainteresowanym problematyką pedagogiczną.

Na początku lat 50-tych w dwóch szafach w Inspektoracie Oświaty w Jarocinie zgromadzono książki o tematyce pedagogicznej. Tak rozpoczęła się historia biblioteki. W 1954 na prośbę Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu utworzono w Jarocinie Powiatową Bibliotekę Pedagogiczną. Otrzymała ona samodzielny lokal w budynku liceum przy ul. T. Kościuszki 33. W tym czasie bibliotekę prowadziła nauczycielka Wanda Drachowska. Księgozbiór powstał na bazie książek z inspektoratu i daru Związku Nauczycielstwa Polskiego. Merytorycznie biblioteka w Jarocinie podlegała Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Poznaniu, ale zakupy dokonywane były za pieniądze miasta. Od 1975 r. w związku z nowym podziałem administracyjnym kraju biblioteka w Jarocinie podlega merytorycznie i finansowo Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. A. Parczewskiego w Kaliszu. Obecnie swoją działalnością obejmuje gminy byłego powiatu jarocińskiego.

Wiele lat biblioteka pracowała w trudnych warunkach lokalowych. Kiedy w 1990 została przeniesiona do budynku po komitecie PZPR przy ul. T. Kościuszki 15a zajmowana powierzchnia wzrosła dwukrotnie. Niestety, nie udało

się utworzyć czytelnicy z prawdziwego zdarzenia. Obecnie bibliotekę prowadzą dwie osoby z wyższym wykształceniem bibliotekarskim: J. Kozłowska i A. Andrzejczak.

Zgodnie z regulaminem ze zbiorów biblioteki mogą korzystać nauczyciele, studenci, słuchacze szkół pomaturalnych, uczniowie klas maturalnych oraz wszyscy, którzy chcą pogłębiać wiedzę (90% czytelników to nauczyciele i studenci). - Od wielu lat obserwujemy znaczny wzrost liczby czytelników. Między innymi jest to związane z charakterem gromadzonego księgozbioru (materiały metodyczne i podręczniki akademickie), a także z wysokimi cenami książek i pogarszającą się sytuacją finansową nauczycieli - powiedziała J. Kozłowska, kierownik filii.

Słomne zbiory biblioteki przekształciły się w ciągu 40 lat w zasobny księgozbiór. Dziś obejmuje on prawie 22.000 książek oraz ponad 1.200 tomów gromadzonych od 1954 roku czasopism, głównie pedagogicznych. Biblioteka posiada książki naukowe i popularnonaukowe ze wszystkich dziedzin wiedzy ze szczególnym uwzględnieniem pedagogiki, psychologii i socjologii; można też znaleźć wiele

pozycji z teorii i historii literatury. Księgozbiór podręczny to, oprócz słowników i encyklopedii, bogata seria ceramowska oraz liczne wydawnictwa albumowe. Niestety, brak czytelnicy utrudnia korzystanie z tych książek.



FOTO Stachowiak

Młodzież i nauczyciele często znajdują tu książki niedostępne w innych bibliotekach. - Często w bibliotece pedagogicznej znajdują książki, o które trudno w Poznaniu. Korzystam też z czasopism. Minusem biblioteki jest brak wygodnego miejsca, by zrobić notatki. Na pewno zakup ksero częściowo rozwiązałby ten problem - stwierdziła studentka polonistyki. Od wielu lat najwięcej osób pyta o "Historię wychowania" Ł. Kurdybachy, "Metody badań pedagogicznych", "Wprowadzenia do dydaktyki ogólnej" M. Łobockiego i "Psychologię" T. Tomaszewskiego. Z nowości najczęściej poszukiwanych biblioteka posiada "Pedagogikę wczesnoszkolną" R. Więchowskiej, "Sztukę nauczania" i "Dziecko niepełnosprawne w rodzinie".

W latach 70-tych kupowane były praktycznie wszystkie nowości z pedagogiki. I tak w 1980 r. zakupiono ponad 1200 książek a 10 lat później tylko 200 egzemplarzy. - Kiedyś chodziłem do biblioteki raz w tygodniu - powiedział czytelnik - by przejrzeć nowości. A w tej chwili, gdy po dwóch miesiącach pytam się o zakupione książki, to dowiaduję się, że nic nie ma.

Tegoroczny budżet biblioteki w całości przeznaczony został na pokrycie długów. Aktualnie zakupy dokonywane są tylko dzięki wpłatom od czytelników. Mimo skromnych środków finansowych biblioteka stara się, aby księgozbiór był nadal atrakcyjny. Nie

dysponując zadowalającymi funduszami na zakupy książek biblioteka ceni sobie wszelkiego rodzaju pomoc. - Otrzymał mi książki - powiedziała A. Andrzejczak - z Funduszu Pomocy Bibliotekom Szkolnym. Dzięki hojności Komitetu Badań Naukowych w Warszawie prenujemy dwa czasopiśma naukowe. Nawet z drobnych darów przez rok zbiera się wiele wartościowych pozycji. Pragniemy zwrócić się do czytelników

z prośbą o dary, które staną się ważnym źródłem wzbogacania księgozbioru, o skrypty uniwersyteckie i inne pozycje poszukiwane przez studentów.

Biblioteka obok wypożyczeń indywidualnych prowadzi wypożyczanie międzybiblioteczne. Na życzenie i koszt czytelnika sprowadza się książki z bibliotek całego kraju. Usługi informacyjne są świadczone w oparciu o księgozbiór podręczny, katalogi biblioteczne, katalog czasopism oraz kartotekę przedmiotową dotyczącą metodyki nauczania poszczególnych przedmiotów. Czytelnicy mogą też korzystać z zestawień tematycznych ułatwiających dotarcie do potrzebnej literatury.

Od wielu lat biblioteka prowadzi praktyki zawodowe dla słuchaczy POKB. Dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych organizowane są lekcje biblioteczne.

W świetle sprawozdań Biblioteka Pedagogiczna w Jarocinie jest jedną z lepiej funkcjonujących filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kaliszu.

Na dziś największym problemem jest brak pieniędzy i brak

GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ W JAROCINIE

Poniedziałek	9.00 - 17.00
Wtorek	9.00 - 17.00
Środa	9.00 - 14.00
Czwartek	9.00 - 17.00
Piątek	9.00 - 17.00
Sobota i niedziela	9.00 - 14.00

perspektyw na ich uzyskanie. - Nie tracę nadziei, że dzięki pomocy władz Jarocina i osobom prywatnym będziemy mogli nadal aktywnie uczestniczyć w życiu umysłowym naszego miasta - stwierdziła J. Kozłowska.

Grażyna Cychnerska

Zerków

Przestronna biblioteka

Po ponad dwumiesięcznej przerwie Oddział dla Dorosłych Biblioteki Publicznej w Żerowie wznowił swą działalność w nowym, większym lokalu.

Od września czytelnicy nie muszą wspinąć się po niezbyt wygodnych schodach, by wypożyczyć książkę. Oddział funkcjonuje w tym samym budynku przy ulicy Mickiewicza na parterze. Biblioteka wiele zyskała

na tym przeniesieniu. Jej wnętrze jest teraz o wiele bardziej przestronne i jasne, a książki lepiej wyeksponowane. Na piętrze, w byłych pomieszczeniach bibliotecznych ulokowano magazyny książek. Wszystkie woluminy zaopatrzone zostały w nowe foliowe okładki. Przy inwentaryzacji książek zatrudniono osoby w ramach robót interwencyjnych.

(EA)



Nowe pomieszczenie biblioteki

Fot: K. Królak

Uzdrowiciel z Cielczy

Pierwszym uzdrowicielem w Polsce był Harris, po nim Nardelli. A potem jak grzybowi po deszczu zaczęło przybywać wszelkich uzdrowicieli, wśród których prym wiodą bioenergoterapeuci, choć tylko nieliczni z nich zasługują na tę nazwę.

Mimo licznych badań prowadzonych w Polsce, USA czy byłym ZSRR, zjawisko to wciąż pozostaje dla nas tajemnicą. Jedno jest pewne, bioenergia, którą posiadają owi uzdrowiciele jest siłą, utrzymującą ciało przy życiu i jest odpowiedzialna za stan naszego zdrowia. Uzdrowiciel przekazuje tę energię (a raczej wyróżnia jej niedobór w organizmie pacjenta), powodując jego uleczenie. W ten sposób właśnie dokonują się owe „cudowne uzdrowienia”.

W przeciwieństwie do lekarza, bioenergoterapeuta leczy nie tylko ciało ale i duszę. I to jest bardzo ważne. Ogromne znaczenie ma pozytywne nastawienie człowieka do tego rodzaju terapii. Cóż ma robić zagubiony chory, wobec którego medycyna konwencjonalna jest bezsilna, a instynkt każe walczyć o życie? Taki człowiek wysuępuje ostatnie pieniądze i trafia do najbliższego, bądź najbardziej reklamowanego bioenergoterapeuty. Niekoniecznie idzie to w parze z wysoką jakością usług.

Bioenergoterapeuta z Cielczy

Ignacy Szewczyk ma 65 lat i zadnego siwego włosa na głowie(!). Zauważa, że jak sam mówi, własnym odpowiednio ukierunkowanym myśleniem, które czynia „cud”. „Każdy człowiek, który wyzbędzie się ze swojego wnętrza wszelkich negatywnych myśli, (nie-nawrości, zazdrości) będzie czuł się zdrowy i młody, mimo przybyszających z czasem lat”.

Ignacy Szewczyk bioenergoterapię zajmuje się od dziesięciu lat. Dzieki swoim wyjątkowym właściwościom pomógł i nadal pomaga wielu ludziom. Twierdzi, że uratował życie własnemu synowi. „Tomasz urodził się bardzo chory. Lekarze dawali mu kilka dni życia. Nosiłem go całymi dniami na rękach przekazując w ten sposób swoją energię. Lekarze byli zaskoczeni, niedowierzali własnemu oczom. Dziecko wyzdrowiało. Obecnie Tomasz ma 20 lat i cieszy się wyśmienitym zdrowiem”.

Słowo „cud”, czy „zwykły zbieg okoliczności” wywołuje w bioenergoterapeutach z Cielczy odrę. Jego zdaniem nie na tym świecie nie jest bardziej naturalnym zjawiskiem niż uzdrowienie. Nie potrzebuje też żadnych pomocników z zaświatów, żadnego niezwyklego stanu jak trans, hipnoza czy coś w tym rodzaju. Robi dokładnie to, co czynią wszyscy inni prawdziwi uzdrowiciele: wykorzystuje wszelką obecną energię. Nie na wszystkich działa ona jednakowo. Jednych

wyleczy całkowicie, innych tylko częściowo, bądź w dłuższym odstępie czasu. „Często powtarzam swoim pacjentom, - mówi I. Szewczyk - że wynik leczenia to składowa wielu czynników - wrażliwości i podatności, chęci usunięcia przyczyny, która wywołała chorobę, dyscypliny wewnętrznej i wielu innych. Pacjenci, z którymi się



Ignacy Szewczyk.

Fot. Józef Wróblewski

stykałem, często oczekują cudu i są rozczarowani, jeśli zmiany są drobne i stopniowe. Na pytanie - co się zmieniło od ostatniej wizyty? - czasami dostaje odpowiedzi: nic. Ale w trakcie rozmowy okazuje się, że zmniejszyły się np. bóle kolan i barku, poprawił sen i apetyt, na twarzy pojawił się uśmiech, którego przedtem nie było - ale zdaniem pacjenta to jest „nic”, nie ubył lat i zostały jeszcze inne dolegliwości. Pacjenci często zapominają, że na swoje choroby np. chorobę reumatyczną, schorzenia wątroby zarabiali skrzętnie przez całe życie. Przychodząc do mnie oczekują, że za dotknięciem ręki wszystkie dolegliwości znikną”.

I. Szewczyk zrzeszony jest w Wielkopolskim Klubie Bioenergoterapeutów „Róźdzkarz” w Poznaniu. Opracował sobie jednak swój własny styl leczenia. Kieruje się w nim własnym instynktem. Przestrzega przed tytułem „dypłomowany”, jaki można przeczytać na licznych afiszach reklamujących się coraz częściej bioenergoterapeutów. Sam jest przeciw-

nikiem tego rodzaju reklamy. Twierdzi, iż ktoś kto będzie potrzebował jego pomocy, sam go odnajdzie. „Nie ma jeszcze w Polsce zawodu bioenergoterapeuty, a tym samym nie ma osób, które byłyby upoważnione do wydawania takich tytułów”. Sam nigdy nie ustala ceny za wykonaną usługę, robi to bezinteresownie. Nasz uzdrowiciel, bardzo dużo jeździ na rowerze, pokonując spore odległości w ciągu jednego dnia. Jak opowiada, pewnego, upalnego dnia wybrał się w trasę do Lichenia - 92 km, innym razem jechał do Sremska, do Gostynia. Zajmuje się też radiestezją. Głośna była poniekąd sprawa z 1992 r. o siedmiu skrzyniach złota zakopanych w okolicy wsi Brzostków, które pan Ignacy odnalazł przy użyciu wahadełka radiestezyjnego. Pisał o tym m. in. Express Poznański. Jednak

uzdawianie stało się jego życiową pasją.

Pani Maria ma dziesięcioletniego synka Marcina z porażeniem mózgowym. Od ponad pięciu lat Ignacy Szewczyk co tydzień odwiedza dziecko. Warto zaznaczyć iż robi to z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem, w dodatku nie bierze zapłaty. U Marcina zauważono dużą poprawę ruchową. Dziecko zaczyna wymawiać pojedyncze słowa.

Cztery lata temu wydarzył się wypadek samochodowy, w którym ciężko poszkodowana została kobieta. Przez

cztery tygodnie była nieprzytomna. Lekarze nie dawali jej już żadnych szans przeżycia. Pan Ignacy spędził u niej trzy doby. W drugim dniu odzyskała przytomność, zaczęła swobodnie oddychać. Po dziesięć dni czuje się dobrze.

Inny pacjent skarżył się na silne bóle głowy i kręgosłupa, nie mógł

chodzić. Po pierwszej wizycie pana Szewczyka bóle głowy minęły, mężczyzna wstał i zaczął chodzić.

Jak rozpoznać ten dar?

Trzeba podkreślić, że są to uzdrowienia nie związane z żadnym zażyciem. Nikt nie stanie się uzdrowicielem, jeśli brak mu będzie kataryzacyjnego wewnętrznego pragnienia dawania sympatii, współczucia, bezinteresownej miłości i chęci niesienia pomocy. U prawdziwych bioenergoterapeutów jest to impuls tak silny i dominujący, że odrzucają wykonywany zawód, zmieniają styl życia, ponoszą ogromne koszty psychiczne i materialne, aby poświęcić się swemu powołaniu. Prawdziwi uzdrowiciele są właśnie tacy - skromni wirtuozii i artyści bioenergoterapii. Niestety, tak jak w każdym zawodzie i tutaj trafiają się chłopszaplery goniący za sławą i łatwym zarobkiem. Trudno jest dokładnie rozpoznać, że ów człowiek jest tym za kogo się podaje. Jedno jest pewne, badania wykazały iż np. zwykła „kranówka” w rękach prawdziwego bioenergoterapeuty zmienia swoje pH, jest smaczniejsza i nabiera właściwości uzdrawiających. Można ją pić przez wiele miesięcy, podobnie jak wodę źródłaną. Warto więc wcześniej zasięgnąć informacji o człowieku, do którego udajemy się prosić o pomoc, gdyż skutki mogą być opłakane. Trzeba podkreślić, że bioenergoterapia nie jest wszechmocna: działa w obrębie praw rządzących nami od urodzenia do śmierci. Bioenergoterapeuta nie przywróci młodości człowiekowi staremu, nie działa bez usunięcia przyczyny, która spowodowała chorobę. Ale w ramach istniejących praw przyrody wiele można dokonać, nawet u zniszczonych chorobą starszych osób.

Bioenergoterapeuci w Anglii

W Anglii istnieje długotrwała tradycja „uzdawiania duchem”. Uzdrowiciele posiadają własną organizację i pracują w szpitalach razem w ramieniu z lekarzami. Zezwala się tam lekarzom, aby proponowali swoim pacjentom korzystanie z pomocy uzdrowicieli, pod warunkiem, że nadal biorą na siebie odpowiedzialność za ich życie. Nie tylko ruch drogowy wygląda inaczej po drugiej stronie Kanału La Manche...

W. Piasecka

Zalesie. 63-231 Góra

GM
Objektbau

FIRMA NASZA PRZYJMIE DO PRACY:

- absolwentów Technikum Drzewnego i Zasadniczej Szkoły Drzewnej
- pracowników do prac ręcznych pomocniczych

Zgłoszenia oświadczyć w siedzibie firmy
w godz. od 7.00 do 15.00

IV Zjazd Absolwentów i Wychowanków
Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie

Wciąż jesteśmy tacy sami

W ciągu 75. lat istnienia jarocińskie gimnazjum i liceum opuściło 5685 uczniów. Na czwarty zjazd zgłosiło się 720 absolwentów. Jednak w sobotę do sali gimnastycznej przybyło ich znacznie więcej.

Nawet w dniu zjazdu organizatorzy nie potrafili podać dokładnej liczby jego uczestników. Ciągłe zgłaszali się nowi absolwenci. Sala gimnastyczna pękała w szwach. W sekretariacie tłoczyli się „spóźnialscy”, którzy za wszelką cenę chcieli zdobyć bilety na bal.

Rozmowy kontrolowane

Atmosfera od początku jest gorąca. Wokół rozbrzmiewają okrzyki powitań i salwy śmiechu. Dziś wszyscy znów mają naście lat. - Cześć dziewczyny - woła z daleka do swych koleżanek z klasy starszy posiwiwały mężczyzna. Większość rozpoznaje swoich rówieśników, ale są też tacy, którzy odszukają się dopiero po akademii - na spotkaniu w wyznaczonych salach.

Powitania są zawsze najbardziej serdeczne. Ludzie padają sobie w objęcia. Zapewniają się nawzajem, że czas stanął w miejscu i wszyscy wyglądają jak dawniej. Płyną łzy radości. Przyjaciółki z dawnych lat pokazują sobie zdjęcia. - To jest mój syn, a to synowa. To unuki. Na razie nie wspomina się starych dobrych czasów. Mówi się o teraźniejszości: rodzinie, pracy, a także o nowym domu i samochodzie. Gwar cichnie nieco, gdy rozpoczyna się część oficjalna. Przemawiają: Andrzej Frąckowiak - przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu, Bronisława Włodarczyk - dyrektor szkoły, Julian Wasilowski - dyrektor Wydziału Kształcenia Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kaliszu, Paweł Ja-

cha. Widać jednak, że wypowiedzi są kontrolowane, bo co jakiś czas rozlegają się oklaski. Dla najstarszych absolwentów, zaproszonych gości, profesorów. Gorące brawa dostaje Stanisław Cugier - poprzedni dyrektor liceum. Kiedy pada nazwisko Alfons Kowal-

wni. Dziewczyna porywa wszystkich przebojem Maryli Rodowicz „Ale to już było”. Cała sala klaszcze i śpiewa: „... i nie wróci więcej. I choć tyle lat przybyło, to do przodu wciąż wyrzyna głupie serce.” Łza się kręci w oku. Zł tamtych czasów. Mimo to wszys-



Najstarsi absolwenci gimnazjum i liceum obecni na zjeździe.

Fot. Stachowiak

ski - aplaudy sięga zenitu. Wszyscy dawni chórzysci wstają i śpiewają „sto lat”.

Ale to już było

Po części oficjalnej chwila na rozrywkę. Młodzież licealna odgrywa tradycyjne scenki z życia uczniowskiego. Widownia reaguje dość żywo. Podobają się także piosenki. Głównym aktorem jest Wojtek Jachowski. Nie deprymu-

cy czują, że „choć tyle lat przybyło, wciąż jesteśmy tacy sami”.

W poszukiwaniu kolegów

Na spotkaniach w klasach okazuje się, że jesteśmy nie tylko „tacy sami”, ale - sami. Zwłaszcza wśród młodszych roczników zdarza się, że z klasy jest tylko jedna osoba.

- Jestem z a l a m a n a. Myślałam, że spotkam chociaż kilka osób. Nie pójde na bal, bo po co? - żali się dziewczyna. Niektórzy próbują jeszcze ratować sytuację. Kilka osób jeździ po domach i ściąga na siłę starych kolegów. Ale są również klasy, z których na

zjazd stawia się dwadzieścia osób. - Razem z kilkoma koleżankami dzwoniłyśmy, pisałyśmy listy i namawialiśmy wszystkich, żeby jednak przybyli na spotkanie. Dlatego jest nas

aż tylu - tłumaczy Danuta Jachowska. Jej mąż dopowiada - Czuje się, że taki zjazd jest potrzebny dopiero wtedy, kiedy wszyscy już się spotkają. Wtedy każdy chce robić od razu następną imprezę, a potem znów mijają ileś lat, zanim się spotkamy.

Nie żyję wspomnieniami

- Należę do ludzi, którzy nie żyją wspomnieniami, ale teraźniejszością - mówi prof. Leon Kaczmarek, najstarszy z obecnych na zjeździe absolwentów. Ukończył gimnazjum w 1931 roku. Studiował polonistykę na UAM-ie w Poznaniu. Zajął się pracą naukową - najpierw na uniwersytecie poznańskim, a potem na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wie,

jak wiele zawdzięcza swojej dawnej szkole - Liceum dawało nadzwyczajne przygotowanie do dalszego życia. Do dziś pamięta dobrze wiele z tego, czego się nauczył. Na przykład sentencje łacińskie. Wynosił też ślad umiejętności organizacyjnych. Szczytę się stworzeniem nowej dyscypliny, która się nazywa logologia (nauka o mowie) z punktu widzenia teoretycznego a logopedia z punktu widzenia praktycznego - mówi. Mimo że jest na emeryturze, nadal jest akty-

wny zawodowo. - Mam taką ambicję, żeby zapewnić właściwą opiekę logopedyczną nad dziećmi. Myślę, że z okazji tego zjazdu



Msza święta koncelebrowana przez szesnastu księży absolwentów.

Fot. Stachowiak.

chowski - burmistrz Jarocina. Większość absolwentów przestaje jednak słuchać słów o wartościach, jakie wpojono im w szkole, o patriotyzmie, poczuciu obowiązku... Chęć rozmowy z dawnymi przyjaciółmi okazuje się silniej-

ze go ani obecność rodziców, ani babci - Jadwigi Jachowskiej, która przez wiele lat uczyła w liceum języka francuskiego. Bardzo podobą się również Kinga Konieczna. - Śpiewa jak zawodowa piosenkarka - zauważa ktoś z wido-



Przemawia Andrzej Frąckowiak - przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu.

Fot. Stachowiak.



Profesor Anna Link-Oleksy w tańcu z profesorem Władysławem Krysiakiem na balu w sali Cechu.
Fot. R. Kaźmierczak

uda się utworzyć w Jarocinie wzorcową komórkę. Ma nadzieję, że będzie żył tak długo, dopóki nie uda mu się zrealizować zamierzonych planów.

Żona z klasy

Czasy gimnazjalne z przyjemnością wspomina najstarszy członek komitetu organizacyjnego zjazdu - Alfons Kędzia. Nas najbardziej interesuje, czy w klasach brakowało obecności dziewcząt - Uczyliśmy się w systemie od

wałem się sportem: koszykówką, siatkówką, piłką ręczną. Dyrektor JAFO nie wspomina o zasługach dla szkoły, a przecież godzinę temu dyrektorka liceum podziękowała mu za zaangażowanie w budowę sali gimnastycznej. - Zostałem przewodniczącym komitetu budowy sali przez przypadek. Zmuszono mnie do tego. A potem to już się zawiązało i trzeba to było zrobić. Ja zostałem na świeczniku, ale najwięcej to zrobili inni. Trzeba tu wymienić ofiarność społeczeńst-

wa. Oprócz wartości duchowych i intelektualnych niektórzy absolwenci zaprezentowali też dobrą materialną. Przed szkołą można było obejrzeć najnowsze modele BMW, Toyoty, Mercedesa. Coniektory chwalił się wielkością domów, ilością mieszkań. Czasami miało się wrażenie, że na zjeździe nie ma miejsca dla tych, którzy nie odnieśli sukcesu.

W komplecie

Podczas tegorocznego zjazdu bale przygotowano tylko w trzech salach. Najstarsi bawili się w auli technikum drzewnego, absolwenci z roczników 1973 - 1982 w sali Cechu, a najmłodsi w Walcerku. Chęć uczestnictwa zadeklarowało wcześniej 508 absolwentów. Jednak już w czasie akademii wiadomo, że tego wieczoru bawić będzie się chciało o wiele więcej osób. Biletu nie można już kupić. - Nie udało się załatwić zaproszenia dla naszej koleżanki. I tak ją zabierzemy. Na balu musimy być w komplecie - mówią absolwenci z lat osiemdziesiątych. Nic więc dziwnego, że w każdej z sal balowych jest tłoczno.

Z widelcem na żonę

To właśnie tam zajeżdżamy przed północą. W sali Cechu jest tłoczno. Wszyscy bawią się świetnie i nic nie wskazuje na to, że jeszcze przed kilkoma godzinami dochodziło do dantejskich scen. Najpierw do sali weszli ci, którzy nie mieli zaproszenia. Dla posiadaczy biletów nie starczyło miejsca. Organizatorzy nie byli w stanie zapanować nad sytuacją. Przepychanki trwały dwie godziny. Podobno jeden z usługujących dostał się do środka ugrzył w rękę stojącego przy wejściu organizatora. W końcu dzięki absolwentce, która przywiozła stoły i krzesła ze swojego lokalu można było rozpocząć prawdziwą zabawę. Agresywnych zachowań nie udało się jednak uniknąć. Podobno ktoś rzucił się na żonę z widelcem, ktoś pobił kogoś w ubikacji...

Cała sala śpiewa

W Walcerku jest najluźniej. Zgłosiło się tylko dziesięć osób bez biletów. Tu jeszcze bardziej widać, że młodszy absolwenci nie tęsknią za szkolnymi czasami.



Wójt Nowego Miasta Aleksander Podemski także jest absolwentem jarocińskiego liceum.
Fot. R. Kaźmierczak

Dla wszystkich starezy miejsca

W technikum wita nas znajoma piosenka. Znow wszyscy śpiewają „Ale to już było”. Część rozognionych tancerzy tworzy „węża” i wypada na korytarz. Sala pęka w szwach. Jest tłoczno i bardzo gorąco. Podobno do technikum przybyło sto osób bez zaproszenia. Organizatorzy zareagowali natychmiast, dostawiając stoły i krzesła. Przed oczami migają znajome twarze. W technikum bawi się burmistrz Jarocina Paweł Jachowski, radni Lech Szymczak, Marian Michalski. Dyrektor liceum Bronisława Włodarczyk występuje jako absolwentka z roku 1960. Do tańca ruszają także najstarsi uczestnicy zjazdu. Widzimy płaskającego Alfonsa Kędzia. Wszyscy niezależnie od wieku bawią się doskonale. Panie z wdziękiem prezentują nowe kreacje. Nierzadko mini. Już przed imprezą krążyły plotki, że niektóre sukienki ściągano z zagranicy. W sali Cechu jedna z absolwentek tańczy w kreacji prosto z Paryża.

Poszczególne roczniki są reprezentowane najwyżej przez kilka osób. Ci, którzy przyszli bawią się bardzo dobrze. Nie tylko tańczą, ale śpiewają. Chórzyści przypominają sobie stary repertuar. Najwięcej wspomnień budzi przebieg Dżemu „Whisky moja żono”. Tym razem z Andrzejem Dudziakiem śpiewa cała sala. Ale to jeszcze nie koniec, bo za chwilę na scenę wkracza znany tenor Kasper Ekert, by zaśpiewać arie „Kobieta zmienna jest”. Teraz wszyscy słuchają. Nikt nie jest w stanie mu dorównać. O piątym rano przestaje grać zespół. To jednak nie przeszkadza w kontynuowaniu zabawy. Ostatni wypuszczają lokal o szóstej - na wyraźne „zyczenie” właścicieli.

W pozostałych salach zabawa trwa również do wczesnych godzin rannych. IV zjazd absolwentów jarocińskiego liceum przechodzi do historii. Za kilka lat zaśpiewamy o nim „Ale to już było i nie wróci więcej”. Wtedy znowu będzie nam się wydawało, że „wciąż jesteśmy tacy sami”.

**Beata Frąckowiak
Aleksandra Pilarczyk**



Najstarsi absolwenci bawią się w technikum.

Fot. R. Kaźmierczak.

pierwszej do ósmej klasy. Był też nowo utworzony pion: liceum i gimnazjum - tam chodziły dziewczęta. My spotykaliśmy się z nimi na sobotnich potancówkach. Zabawa trwała zwykle do dwunastej. Pani profesor Galdyńska pilnowała, aby tańczący zachowywali należytą odległość - na długość linijki. Ale cioc przyzwołała nie było... - śmieje się.

Późniejsi absolwenci nie mieli już tego typu problemów. Burmistrz Jarocina Paweł Jachowski, sekretarz gminy Emil Magnowski, dyrektor JAFO Stanisław Rajczewski chodzili ze swoimi przyszłymi żonami do jednej klasy. - Z żoną poznał się w dziewiątej klasie. Teraz to ja zle wyglądam, ale jak byłem młody... - zamyśla się Stanisław Rajczewski i zaraz dodaje: - Ja byłem taki nieznoszny i ciagle miałem z tego powodu kłopoty. Pamiętam, jak graliśmy w piłkę na rosyjskim. Już wtedy nie lubiliśmy tego języka. Z chęcią zajmo-

wa, zakładów, uczniów, zabieg grona profesorskiego - mówi skromnie.

Ludzie sukcesu

Na zjeździe pojawili się utytułowani absolwenci. Przybyli m.in. znany pediatra prof. Kazimierz Wojciechowski, były rektor Politechniki Poznańskiej - Czesław Królikowski, obecny rektor - Eugeniusz Mitkowski, profesorowie UAM-u: Wanda Krzezińska i Wojciech Niedbała, członek PAN-u - prof. Czesław Madajczyk. Był także obecny senator Stanisław Sikorski. Na zjeździe nie zabrakło także duchownych. Szesnaście księży absolwentów liceum odprawiło mszę świętą rozpoczynającą obchody 75. rocznicy istnienia szkoły. Kazanie wygłosił profesor Seminarium Duchownego we Włodawku - ks. Jan Nowaczyk. Na zjeździe był też obecny jego brat Józef - profesor Seminarium Duchownego w Gnieźnie.

Komisjny patron

14 października Szkoła Podstawowa nr 1 w Jarocinie obchodzi podwójną uroczystość: Dzień Nauczyciela oraz święto patrona szkoły - Komisji Edukacji Narodowej.

Przed wojną podstawówka ta nosiła imię ks. Stanisława Konarskiego. Po roku 1945 zostało ono zniesione. W maju 1972 roku, na posiedzeniu Rady Pedagogicznej, postanowiono nadać szkole nowe imię. Po długiej i zawziętej dyskusji odbyło się głosowanie, w którym największą ilość głosów zdobyła Komisja Edukacji Narodowej. Wybór ten tłumaczono przede wszystkim zbliżającą się dwusetną rocznicą powstania Komisji.

We wrześniu 1972 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu nadało szkole imię Komisji Edukacji Narodowej, która powstała 14 października 1773 roku. Wtedy to uchwalono „Ustanowienie Komisji nad edukacją młodzieży narodowej szlacheckiej dozor mającej”. Była pierwszym w Europie „ministerstwem szkolnictwa”, które zobowiązano do organizowania i nadzorowania całego systemu szkolnego. Pracami Komisji bardzo interesował się król Stanisław Au-

gust Poniatowski. Często brał udział w jej obradach co świadczy, że sprawy oświaty należały do najważniejszych w państwie.

Sejm podejmując decyzję o utworzeniu Komisji, powołał ośmiu członków. Byli nimi: Michał Poniatowski - biskup płocki, brat króla, Ignacy Massalski - biskup wileński, August Sułkowski - wojewoda gnieźnieński, Joachim Chreptowicz - podkanclerzy litewski, Adam Czartoryski - generał ziem podolskich, Ignacy Potocki - marszałek wielki litewski, Andrzej Zamoyski - twórca nowego kodeksu praw oraz Antoni Poniński - starosta kopanicki. Oprócz nich komisja skupiała szerokie grono współpracowników, m. in. Kołłątaj, Piramowicz, Narbutta, Popławskiego, Bielińskiego oraz wielu profesorów uczelni krakowskich i wileńskich.

Mimo tego, iż tak liczne grono należało do różnych obozów politycznych, potrafiło bardzo dobrze ze sobą współpracować. Członko-

wie zdawali sobie sprawę z tych różnic, dlatego też zaraz na pierwszym posiedzeniu 17 października 1773 roku „przysięgli sobie przyjaźń, jedność, tajemność, sekret”.

Komisja została powołana jedynie do organizowania opieki nad szkolnictwem szlacheckim. Jednak wkrótce zajęła się także szkołami parafialnymi. W ten sposób objęła całość oświaty w Polsce.

Już od samego początku Komisja troszczyła się o nową świecką kadre nauczycielską. Wydając liczne przepisy i zarządzenia dokonywała modernizacji szkolnictwa. Organizowała stały nadzór pedagogiczny oraz racjonalnie planowała sieć szkolnictwa. Bardzo dużo starań pochłonęło przygotowanie nowego programu i podręczników. Dlatego też, od 10 lutego 1775 roku powołano specjalnie dla przeprowadzenia tych prac Towarzystwo Do Ksiąg Elementarnych. Jego przewodniczącym został Ignacy Potocki. W tym samym czasie podjęto także wielką reformę Akademii Krakowskiej i Akademii Wileńskiej.

Działalność Komisji doprowadziła do ukształtowania nowego polskiego szkolnictwa. Wydano dziesiątki zarządzeń i obwieszczeń oraz w liczne instrukcje porządkujące powszednie życie szkoły. Po dziesięciu latach zmudnych prac stworzono kodeks nowoczesnego systemu oświatowego jakim były wydane w roku 1783 „Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla

Stanu Akademickiego i na Szkoły w Krajach Rzeczypospolitej przepisane”.

Komisja zajęła się również oświatą ludu. Towarzystwo Do Ksiąg Elementarnych postanowiło stworzyć książki niezbędne do nauki. Prace Towarzystwa były powolne. Nietawo było znaleźć polskich autorów, którzy umieliby stworzyć nowe, odpowiednie podręczniki. Jednak w roku 1785 ukazał się „Elementarz dla szkół parafialnych narodu”. W dwa lata później Grzegorz Piramowicz ogłosił „Powinności nauczyciela w szkołach parafialnych” - doskonały przewodnik i poradnik pracy nauczycielskiej wśród ludu.

Dla usprawnienia nauczania w szkołach Komisja powołała wizytatorów. Pracowali oni w terenie, a w czerwcu 1774 roku ułożono dla nich w 13 punktach „Instrukcję dla wizytatorów”. Kadra nie była liczna, lecz posiadała wybitnych ludzi.

Za sprawą KEN-u zwycięstwo odniosła zasada organizacji publicznej, nadzorowanej przez państwo. Przez to szkolnictwo stopniowo uniezależniało się od Kościoła. Po raz pierwszy w historii Polski stworzono kadre nauczycieli świeckich. Największym jednak osiągnięciem było „stworzenie systemu, w którym wykształcenie umysłu i serca stało się rozwinięciem człowieka i obywatela” - pisze w swojej książce Bogdan Suchodolski.

oprac. Karolina Szamborska

U królowej Jadwigi

15 października przypadają imieniny Jadwigi, w tym dniu także Szkoła Podstawowa nr 2 w Jarocinie będzie po raz pierwszy uroczystie obchodzić dzień swego nowego patrona.

Przypomnijmy, że od 21 stycznia 1994 roku szkoła podstawowa nr 2 nosi imię królowej Jadwigi. Tego dnia szkoła powróciła do swojego dawnego imienia po upływie ponad 30-tu lat.

Przygotowania do ponownego przejęcia imienia trwały dwa lata. Przez ten czas nauczyciele starali się przybliżyć uczniom postać nowego patrona. Przed nadaniem imienia wychodziła szkolna gazetka z wiadomościami na temat królowej Jadwigi. Ogłoszono także konkurs na najciekawsze i zarazem najoryginalniejsze przedstawienie życiorysu przyszłego patrona.

Królowa Jadwiga urodziła się 17 lub 18 lutego 1374 roku. Była trzecią córką króla węgierskiego Ludwika Andegawenczyka i jego drugiej żony Elżbiety Bośniaczki.

Jak się okazuje postać królowej nie jest wcale obca uczniom szkoły podstawowej nr 2. Zachowali jeszcze w pamięci zeszłoroczne przedstawienie na temat patronki. Na boisku szkolnym spotkałam grupkę dziewcząt z klasy Va. Jedną z nich grała w inscenizacji rolę pnia. „Na głowie miałam taką czapkę z piórkiem - mówi mała aktorka - potem taki jakby kubreczek, na dole taki powycinany;

jeszcze lacy, a na nogach buty z taaakimi czubkami.” „Na kubraczku jeszcze była taka korona.” - dodaje koleżanka. Dzieci pamiętają także doskonale, że tematem przedstawienia były zasługi królowej. „Biskup miał takie trójkatne na głowie i zakładał koronę, i dawał królowej to, no berto.” Opowiedzieli mi również jak wyglądała Jadwiga: „No miała taką długą wąską suknię, z tyłu taki jakby welon, albo coś. i na głowie taką jakby koronę.” Dzieci orientują się również nieźle w innych faktach z życia swego patrona. Zgodnym chórem wyrecytowały, że pierwszym jej mężem był Wilhelm Habsburg, którego poślubiła jeszcze w wieku dziecięcym. Wiedzą też, że później była żoną króla polskiego Władysława Jagiełły. Poza tym dowiedziały się jeszcze od nich, że „królowa zmarła bardzo młodo, że miała córkę, która także zaraz zmarła.”

Faktycznie po trzynastu latach małżeństwa, w wieku 25-ciu lat, Jadwiga oczekiwała przyjścia na świat potomka. Urodziła córeczkę, którą ułożono w srebrnej kołysce. Mała Jagiełłówna (Elżbieta Bonifacja) zmarła po trzech tygodniach. W cztery dni po śmierci dziecka umarła także królowa. Przyczyną śmierci stała się praw-



FOTO Stachowiak

dopodobnie gorączka popołogowa.

22 czerwca br. szkoła otrzymała nowy sztandar, ufundowany przez poprzedni Zarząd Miejski w Jarocinie. W obecnym roku szkolnym w każdej klasie nauczyciele mają obowiązek przeprowadzenia zajęć ze sztandarem w ramach lekcji wychowawczej. Odbędzie się także konkurs wiedzy o patronie wśród uczniów dwóch grup wiekowych - czyli w klasach 4-5 i 6-8.

Zdaniem nauczycieli ochrzczenie szkoły imieniem osoby jest

zdecydowanie lepszym pomysłem niż nadawanie jej imienia jakiejś organizacji. Jeśli patronem jest postać, to o wiele łatwiej można przybliżyć dzieciom fakty z jej życia, niż daty z życia organizacji.

Można powiedzieć, oczywiście w cudzysłowie, że królowa Jadwiga jest rzeczywiście obecna w szkole. Jej wizerunek można spotkać na parterze budynku na tak zwanej ścianie patrona. Po drodze na drugie piętro znajduje się natomiast przygotowana przez uczniów gazetka patrona.

Małgorzata Łysko

XVIII „Bieg Maćka”

Po raz osiemnasty rozegrano w Koźminie tradycyjny „Bieg Maćka” - bieg uliczny, który cieszy się coraz większą popularnością.

W tym roku uczestniczyła rekordowa ilość ponad 1300 zawodników z 45 szkół. Rozegrano 15 biegów na dystansach od 1000 m dla najmłodszych, poprzez 2000 m dla młodzieży oraz bieg główny na dystansie 10 km. Relację z tego ostatniego biegu można było usłyszeć w radiu SB, a wystartowało w nim 37 zawodników, w tym

4 kobiety i jedna osoba niepełnosprawna na wózku. Najstarszymi zaś uczestnikami byli 65-letni mieszkanki Wrocławia Jan Malicki oraz 61-letni Antoni Żezko z Kalisza.

Najwięcej emocji wzbudziły najbardziej obsadzone biegi w kategoriach klas IV, V i VI, gdzie biegło ponad 100 uczestników. Na mecie

nagradzano 6 najlepszych zawodników w każdym biegu. Reprezentanci naszego rejonu kilkakrotnie stawali na podium, a pięciokrotnie zwyciężali: **Gabrysia Wójcik** z Koźmina wygrała bieg w kl. IV, **Lena Kaczmarek** z Kotlina wygrała bieg w kl. V, **Edyta Wójcik** z Koźmina wygrała bieg w kl. VI, **Ania Walczak** z Żerkowa wygrała bieg w kl. VIII, a **Adam Kuzia** z Koźmina wygrał bieg dla kl. I i II szkół średnich. Ponadto miejsca na podium lub wyróżnienie zajęli:

dziewczeta (kl. IV) 2 miejsce **Kasia Urbańska** z Góry, 3 - **Beata Kaczmarek** z Borzęc, 4 - **Kasia Bawół** z SP 4 Jarocin; (kl. V) 4 - **Justyna Karcz** z Żerkowa, 6 - **Ela Szymczak** z Witaszyc; (kl. VI) 2 - **Agata Kaczmarek** z Żerkowa, 3 - **Magda Stodolna** z SP 4 Jarocin, 5 - **Monika Smulczyńska** z Żerkowa; (kl. VII) 3 - **Agnieszka Boruta** z Żerkowa; (kl. VIII) 4 - **Beata Bąk** z SP 5 Jarocin, 5 - **Monika Nowacka** z Mokronosu, 6 - **Ania Bartecka** z SP 5 Jarocin (kl. I i II szkół ponadpodstawowych) 4 - **Aśka Idziaszek** z Żerkowa (uczennica ZSZ 1 Jarocin); (kl. III i IV szkół ponadpodstawowych) 2 - **Angela Ludwiczak** z LO Jarocin, 5 - **Małgorzata Zalcłona** z ZSZ 1 Jarocin, 6 - **Małgorzata Grembowska** z Jarocina (uczennica ZSZ z Pleszewa)

chłopcy (kl. IV) 2 - **Łukasz Sołtyś**

z SP 4 Jarocin; (kl. V) 2 - **Kamil Stodolny** z SP 4 Jarocin, 3 - **Andrzej Świderski** z Żerkowa, 4 - **Dariusz Mroczek** z Witaszyc, 5 - **Artur Skrzypczak** z SP 5 Jarocin; (kl. VI) 2 - **Adrian Krystkowiak** z SP 4 Jarocin, 3 - **Arkadiusz Kazimierski** z SP 1 Jarocin, 4 - **Łukasz Krzaczkowski** z SP 4 Jarocin, 6 - **Norbert Pecyna** z SP 5 Jarocin; (kl. VII) 3 - **Tomasz Gościński** z Żerkowa, 4 - **Waldek Mazak** z Wojciechowa; (kl. VIII) 2 - **Marcin Racziewicz** z SP 5 Jarocin, 5 - **Grzegorz Konieczny** z Żerkowa, 6 - **Rafał Molec** z Witaszyc; (kl. I i II szkół ponadpodstawowych) 4 - **Błażej Mianiak** z Twardowa (uczeń ZSZ w Pleszewie), 5 - **Robert Mianiak** z Twardowa (uczeń ZST w Ostrowie Wlkp.); (kl. III i IV szkół ponadpodstawowych) 4 - **Jarosław Urban** z Jarocina (uczeń ZSZ w Pleszewie).

Po skończonym biegu każdy z uczestników mógł posmakować wojskowej grochówki. Szkoła tylko, że organizatorzy pogubili się w końcowej fazie zawodów. Bieg główny rozpoczął się zbyt wcześnie i część uczestników musiała gonić resztę. Dla tych ostatnich zabrakło nawet grochówki.

Mimo wszystko pogoda i frekwencja dopisały, a imprezę można uznać za bardzo udaną. Następny „Bieg Maćka” w pierwszą niedzielę października 1995 roku.

W. Szymkowiak

Zagraniczne wojaże judoków

W dniach 30-31 września judocy Ipponu Jarocin przebywali na turnieju w Wulfen (Niemcy). Zawody zorganizowano z okazji 30-lecia Judo Club Wulfen/Rhade. Wzięło w nim udział około 100 zawodników z dużych klubów niemieckich, Judo Club Liberté (Francja) oraz 10 reprezentantów Ipponu.

W sobotę 1 października zawodnicy uczestniczyli we wspólnym treningu, a w godzinach popołudniowych odbył się mecz pomiędzy drużyną z Wulfen i jednym z zespołów niemieckich. Wśród gospodarzy wystąpił, wypożyczony na ten mecz, Sławomir Hetmańczyk. Mimo, iż jarociński zawodnik jest jeszcze kadetem nie oczekiwanie już po kilku sekundach walki rzucił swego przeciwnika, seniora posiadającego III dan, na ... ippon. Judo Club Wulfen zwyciężył w tym pojedynku.

W niedzielę od rana rozgrywano turniej indywidualny. Wszyscy jarocińscy judocy zwyciężyli w swoich kategoriach wagowych. Wojciech Tomczak w wadze 36 kg, Damian Przekastki 42 kg, Marek Mikolajczak, Artur Łagodziński 55 kg, Jarosław Woźniak 60 kg, Sławomir Tomczak 65 kg, Krzysztof Łuk 70 kg, Jacek Raś 78 kg, Robert Raś 86 kg i Sławomir Hetmańczyk +95 kg nie znaleźli godnych sobie rywali. W godzinach popołudniowych młodsi judocy Ipponu bez braci Rasiów i Hetmańczyka zwyciężyli w rywalizacji drużynowej. W nagrodę otrzymali przepiękny puchar.

W tym samym czasie w zaprzyjonym z Jarocinem holenderskim mieście Veldhoven przebywała inna grupa zawodników Ipponu. Judocy z Jarocina zostali wspaniale przyjęci w Holandii. Zorganizowanym tam turniejem artowało 400 dzieci. Aby wygrać tych zawodach trzeba było stoczyć 7 walk i wszystkie wygrać. Jarocińscy walczący bardzo dobrze. Pierwsze miejsce wywalczył Bartek Jedrzejczak (wszystkie podpunkty wygrał przed czasem). Drugie miejsce zdobyli Maciej Walczak i Paweł Tomaszewski. Trzecie lokaty zajęli Maciej Kupryjańczyk, Jerzy Wdowiak i Adrian

Finansową stronę wyjazdów całkowicie pokrywali uczestnicy. Koszty przejazdu częściowo zmniejszono dzięki firmie „Inter Elkan”. Opiekunami grupy „holenderskiej” byli Marek Tyrakowski (trener) oraz rodzice - opiekunowie Jerzy Walczak i Paweł Moch. W Niemczech zawodnikami zajmowali się trener Jacek Tomczak i wiceprezes klubu Jan Wyżukaj.

(pwjt)

Tylko remis

Szachiści JOK-u Jarocin nie mogą swego ostatniego pojedynku, rozegranego 9 października, zaliczyć do udanych. Młodemu zespołowi Ostrowia II udało się wywieźć z Jarocina remis 3:3. Tym samym JOK znacznie zmniejszył swoje szanse na zajęcie drugiego miejsca w tabeli, co pozwoliłoby jarocińskiej drużynie walczyć w barażach o awans do II ligi. Niewielkim usprawiedliwieniem może być fakt, że przeciwnik ostrowiakom nie mógł zagrać najlepszy spośród szachistów JOK-u Jan Kupryjańczyk.

Punkty dla JOK-u wywalczyli: Roman Włoch i Gabriela Gołębiak po 1, Wojciech Rabczewski i Adam Wantuch po 0,5. Kolejną partię przegrał Paweł Witwicki, choć tym razem, grając na pierwszej szachownicy, miał zdecydowanie najsilniejszego spośród rywali. Kilkakrotnie obaj zawodnicy wykonywali niedokładne posunięcia, jednak ostatecznie zwyciężył utalentowany Karol Michalski. Zwycięstwo odniósł Roman Włoch, mimo iż przez długi czas pozycja na jego szachownicy była bardzo „podejrzana”. Wydawało się, że ta gra zakończy się remisem, jednak rywal popełnił błąd, który R. Włoch wykorzystał. Jeśli w pozostałych do końca rozgrywek dwóch pojedynkach jarociński szachista będzie się spisywał równie dobrze, to

ma szansę na wypełnienie pierwszej normy na pierwszą kategorię. Zremisował Wojciech Rabczewski, który najpierw przeoczył możliwość ataku, a następnie uratował się w końcówce z pionem mniej, przy różnopolowych gońcach. Porażki doznał Robert Tomaszewski. Już w debiucie stracił pion, ale później w ostrej pozycji uzyskał groźną inicjatywę. W końcówce nie wykorzystał jednak wszystkich możliwości, jakie tkwiły w sytuacji na desce. Drugi remis w tym meczu osiągnął Adam Wantuch. Końcówka, która powstała w tej partii była wygrana dla kapitana naszej drużyny, ale wybrał on akurat wariant prowadzący do remisu. Zdarza się. Gabriela Gołębiak tym razem wywalczyła punkt walkowerem, gdyż jej rywalka do Jarocina nie dotarła.

Białe: M. Lipnicki (Ostrowia II)
Czarne: R. Włoch (JOK)
Obrona francuska
1. e4 e6, 2. d4 d5, 3. e5 c5, 4. c3 Hb6, 5. Sf3 Sc6, 6. Gd3 Gd7, 7. Gc2 Sh6, 8. o-o Sf5, 9. g4 Sh6, 10. h3 cd4, 11.

cd4 f5, 12. g5 Sf5, 13. G:f5 ef5, 14. Sc3 Se7, 15. He2 h6, 16. b3 g5, 17. Ga3 g4, 18. e6 G:e6, 19. Wae1 gf3, 20. He6 He6, 21. W:e6 Ke7, 22. Wf1 Sc6, 23. G:f8 Wa:f8, 24. Wg6 Whg8, 25. W:g8 W:g8+, 26. Kf1 a6, 27. We3 Sa4, 28. Wa3 Sc6, 29. Sa5 Ke6, 30. Sc7+ Ke5, 31. W:f3 Kd6, 32. Sa6 ba6, 33. W:f5 We8, 34. a3 We8, 35. b4 Sd4, 36. Wa5 Kc7, 38. a4 Sc3, 39. Wc5+ Wc6, 40. W:c6+ K:c6, 41. b5+ ab5, 42. ab5+ S:b5, 43. Kg2 Kd5, 44. Kg3 Ke5, 45. Kg4 Kf6, 46. Kh5 Kg7, 47. f4 Sc7, 48. Kg4 Se8, 49. h4 Sf8+, 50. Kf5 Kf7, 51. Ke5 Sg4+, 52. Kf5 Se3+, 53. Ke5 Kg6, 54. Ka6 h5, 55. Ke5 Sf5, 56. Ke4 S:h4, 57. Ke3 Kf5 i czarne zrealizowały swoją przewagę.

(pw)



Skakać w Atlancie

Wywiad z ROBERTEM KOŁODZIEJCZYKIEM - brązowym medalistą mistrzostw Polski w skoku wzwyż, uczestnikiem lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Helsinkach

Robert Kołodziejczyk urodził się 3 sierpnia 1970 roku w Oleśnicy. Przez 11 lat mieszkał w Grabowni Małej koło Oleśnicy. Piątą klasę "podstawówki" ukończył już w Jarocinie, dokąd przeprowadził się wraz z rodzicami. Ukończywszy Szkołę Podstawową nr 4 w Jarocinie rozpoczął naukę w Technikum Kolejowym w Ostrowie Wlkp. Po zdaniu egzaminów maturalnych kontynuował naukę w Studium Nauczycielskim o profilu pedagogicznym w Ostrowie Wlkp. Aktualnie studiuje na trzecim roku wychowania fizycznego i zdrowotnego na Uniwersytecie Łódzkim. Jest obecnie trzecim skoczkiem wzwyż w Polsce (za Arturem Partyką i Jarosławem Kotewiczem), członkiem kadry narodowej. Mierzy równo 200 cm. Oprócz sportu interesuje się muzyką.

Czy swoją przygodę ze sportem rozpocząłeś w Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie?

Nie. W szkole podstawowej w Jarocinie nie miałem szans na rozwijanie swoich sportowych zainteresowań. Byłem najmniejszy i najsłabszy w szkole. Nigdy nie jeździłem na zawody. W Jarocinie nie ma nikogo, kto mógłby pokierować młodzieżą i przygotować ją do osiągania sukcesów w lekkiej atletyce.

Ale przecież młodzi sportowcy z Jarocina, Zerkowa, Kotlina zaliczają się do czołówek lekkoatletycznej w województwie!

W województwie kaliskim szkoły z tego rejonu dominują, ale najważniejsze są mistrzostwa Polski. W wykazie czołowych zawodników mistrzostw Polski trudno znaleźć nazwiska sportowców z okolic Jarocina.

Kiedy zacząłeś uprawiać sport?

Dopiero będąc w ostrowskim technikum reprezentowałem szkołę w rozgrywkach piłki siatkowej. Zdobyliśmy wówczas mistrzostwo województwa szkół ponadpodstawowych. W trzeciej klasie, a miałem wtedy 18 lat, zacząłem biegać w Stali Ostrow Wlkp. Dwukrotnie byłem drugą w biegu na 110 metrów przez płotki podczas Kaliskiej Olimpiady Sportowej.

Kto zaproponował ci, abyś wbrał skok wzwyż?

Nikt. To był przypadek. Założyłem się z moim trenerem w Stali, Józefem Cieślą, że po trzech miesiącach treningu skoczę wzwyż więcej niż dwa metry. Nie było to z mojej strony szaleństwo, gdyż lubiłem tę dyscyplinę, a poza tym w pierwszej klasie szkoły średniej bardzo urosłem i mierzyłem już 190 cm. Wystarczyło więc przeskoczyć siebie o 10 cm. Po umówio-

nym czasie pojechałem na zawody i pokonałem poprzeczkę zawieszoną na wysokości ... 2.02 m. To był czwarty wynik w Polsce w kategorii juniorów. W tym samym, czyli 1989 r., uczestniczyłem jeszcze w mistrzostwach Polski juniorów w Kielcach. Zająłem tam siódme miejsce. To był mój pierwszy i ostatni sezon w kategorii juniorów.

A jak spisywałeś się w gronie seniorów?

Zimą 1990 r. wziąłem udział w halowych mistrzostwach Polski. Na 19 startujących zająłem ... 19 miejsce. Ale nie zmartwiło mnie to. Latem, w mistrzostwach Polski na powietrzu uplasowałem się już na szóstej pozycji z wynikiem 2.06 m. W tym samym roku w młodzieżowych mistrzostwach Polski do lat 22 byłem czwarty (2.04 m).

Kiedy zdobyłeś pierwszy medal?

W 1992 r. zdobyłem brązowy medal w halowych mistrzostwach Polski w Spale (2.14 m). W tym samym roku byłem też drugi - za Arturem Partyką - w warszawskich mistrzostwach Polski seniorów (2.16 m). Zostałem także młodzieżowym mistrzem Polski do 22 lat. W Stargardzie Szczecińskim skoczyłem 2.21 m. W 1993 r. startowałem tylko przez jeden miesiąc, gdyż rozpocząłem wtedy właśnie studia. Zdołałem jednak pokonać 2.24 m.

W jaki sposób trafiłeś do ekipy na Mistrzostwa Europy w Helsinkach?

Na początku tego roku nie wziąłem udziału w mistrzostwach na hali, gdyż miałem zatruć pokarmowe. Wziąłem za to udział w mityngu w Spale, na który Artur Partyka zaprosił światową czołówkę (m.in. Javiera Sotomayora). Tam zająłem dziesiąte miejsce. W mistrzostwach Polski na otwartym stadionie w Pile byłem trzeci (za Partyką i Radkiewiczem). Wynik 2.26 m pozwolił mi osiągnąć limit na wyjazd do Helsinek wyznaczony przez PZLA.

Na mistrzostwach Europy nie powiodło ci się...

Do ME w Helsinkach przygotowywałem się w Spale. Dwa tygodnie przed zawodami skoczyłem w Spale 2.25 m. W połowie lipca mój wynik 2.27 (użytkany w Krakowie podczas czwórmeczu Polska - Białoruś - Ukraina - Węgry) klasyfikowany był na dziesiątym miejscu w Europie. W Helsinkach pokonałem w eliminacjach 2.20 m i zająłem dziewiętnastą lokatę. Zabrakło mi 3 cm do udziału w konkursie finałowym. Ten rok jednak traktowałem jeszcze dość ulgowo. Będąc na drugim roku studiów miałem 7 egzaminów. Stąd też nie mogłem poświęcić

więcej czasu na treningi. W Helsinkach zabrakło mi już sił. 2.20 m to wszystko na co było mnie stać w tym dniu.

Reprezentujesz nadal Stal Ostrow?

Tak, ale trenuję w ŁKS-ie, wspólnie z Arturem Partyką i Jarosławem Kotewiczem, u trenera Edwarda Hatali. Należąc do kadry narodowej skoczków otrzymuję również stypendium od sponsora - Ceramiki Opoczno.

Czy trenując z pierwszym i drugim, w tej chwili, skoczkiem w Polsce nie jesteś dla nich „chłopcem na posyłki”, biorąc nawet pod uwagę, że jesteś trzecim skoczkiem w kraju?

Nie. Na treningach nie rywalizujemy. Jesteśmy przyjaciółmi. Wspólnie na nie chodzimy, jeździmy jednym samochodem do Spawy. Artur Partyka, choć jest spóród nas najbardziej utytułowany, nigdy się nie wywyższa. Biorąc zaś pod uwagę umiejętności sportowe, to Artur góruje nad nami tech-

Każdy sportowiec marzy o tym, aby wziąć udział w olimpiadzie. Ja też. Jeśli nie zakwalifikuję się do kadry olimpijskiej na igrzyska w Atlancie, to zakończę karierę sportową.

Dlaczego?

Traktuję sport jako przyjemność, a nie jako pracę. Muszę więc myśleć także o przyszłości. Ale jestem optymistą. Limit na Atlanty wynosi 2.30 m. Muszę więc mój rekord życiowy poprawić tylko o 3 cm. Mam na to jeszcze dwa lata. Zresztą na treningach już skakałem 2.30 m. Myślę, że w ciągu dwóch lat, jakie pozostały do igrzysk stać mnie na wyniki w granicach 2.33 - 2.35 m.

Znasz wszystkich zawodników ze światowej czołówki. Na jakim miejscu ustawiłbyś siebie w tej światowej hierarchii?

Dopóki skacze Sotomayor nikt nie jest w stanie go pokonać. Nawet Artur. Tylko Sotomayor może jeszcze poprawić swój rekord świata. Partykę stać może na po-



FOTO Stachowiak

niką, natomiast ja mam największą siłę spośród polskich skoczków.

O Partyce mówi się, że odnosi tak wiele sukcesów dzięki swej doskonałej odporności psychicznej. Jak jest w tej sferze u Ciebie?

Nie mam problemów z psychiką. Gdy jestem w formie, to po prostu skacze jak najwyżej, a jeśli czuję się źle, to nie używuję też dobrych wyników. Ja praktycznie nie mam tremy. Nawet w Helsinkach nie czułem się stremowany.

Artur Partyka bierze udział w wielu mityngach zagranicznych. Zapraszany jest nawet na prestiżowe zawody z serii "Golden Four". Kiedy ty zaprezentujesz się obec publiczności w czasie jakichś dobrych zawodów?

Dopiero w tym roku moje wyniki trafiły na światowe listy rankingowe. Jestem więc jeszcze mało znany. W przyszłym jednak roku wystąpię na pewno w kilku zagranicznych mityngach. Menedżerowie się o to postarają. Na zaproszenie do udziału w "Golden Four" w tym roku nie mam co liczyć.

Jakie jest twoje sportowe marzenie?

konanie w najbliższym czasie wysokości 2.40 m. Siebie umieszczałbym między 20-30 miejscem. Wynik 2.31 m gwarantuje już pozycję w pierwszej dziesiątce wyników na świecie w danym roku. Dużo mi nie brakuje.

Jakie są twoje plany na następny sezon?

Przyszły sezon potraktuję już poważnie, gdyż będę miał więcej czasu na treningi. Chciałbym awansować do grona 15 najlepszych skoczków podczas przyszłorocznych Mistrzostw Świata w Goeteborgu. Ale moim głównym celem będzie dobry występ na Uniwersjadzie w Tokio. Tam mam szansę na zdobycie medalu.

Kto był twoim sportowym idolem?

Nie miałem wcześniej swego ideału. Teraz imponuje mi Javier Sotomayor. Podoba mi się jego styl skakania.

Czy masz wielu przyjaciół w Jarocinie?

Niestety nie. W zasadzie już od 10 lat mieszkam poza domem i rzadko tu przyjeżdżam. Moje kontakty kończą się w wymianie pozdrowień "cześć".

Rozmawiał Paweł Witwicki

Nowo otwarty Zakład Fryzjerski „OTYLIA”

Jarocin, Osiedle Tumidaj, ul. Zygmunta Starego 16

Czynny od godz. 9.00 do 18.00, w soboty od godz. 8.00 do 14.00

Możliwość zamówień telefonicznych tel. 47-35-73

ZAPRASZAMY

(f 1867 / R / 94)



STUDIO REHABILITACJI KULTURY FIZYCZNE

MGR REHABILITACJI
ROBERT KOWALSKI

Jarocin, ul. Szubiński 21, tel. 47-33-33, w. 224

Godziny otwarcia: pon-pt. 10.00-14.00; 16.00-21.00
soboty 14.00-18.00

**OFERTA DLA WSZYSTKICH
W WIEKU OD LAT 10 DO...**
samą zalecud - rzykujesz tylko tym,
ze podziwiasz się czułości naprawdę dobrze

- ćwiczenia na przyrządach i z przyborami
- specjalne zestawy ćwiczeń dla pań
- callanetics (według autorki 20 razy skuteczniejszy od aerobiku)
- treningi siłowe dla panów i chętnych pań
- gimnastyka korekcyjna i wyrównawcza dla młodzieży ze skoliozami i wadami postawy
- masaże lecznicze

ĆWICZENIA SĄ PRZEWODZONE PÓWNIŻ IZUZ PAŃ
ZAPISUJEMY IACHOWĄ DORADĘ I DŁSĄ ENSELECJI

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH w Jarocinie, ul. Poznańska 71a

ogłasza

przetarg na kompleksowe wykonanie konstrukcji wiaty stalowej

wysokość konstrukcji 4,5 m,
powierzchnia zadaszenia około 270 m²

Oferta winna obejmować opracowanie dokumentacji technicznej, wykonanie elementów konstrukcji i ich montaż na terenie budowy.

Termin zakończenia robót 15.12.1994 rok

Zgłoszenie do udziału w przetargu winno zawierać:

- Nazwę i siedzibę firmy
- Zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub wypis z rejestru handlowego
- Krótką informację o działalności firmy wraz z wykazem robót podobnego typu wykonanych w okresie ostatnich 2 lat
- Oświadczenie o wiarygodności finansowej firmy
- Potwierdzenie wpłaty wadium
- Kosztorys ofertowy wraz z koncepcją techniczną budowy wiaty
- Projekt umowy

Szczegółowe informacje w zakresie przewidywanych prac można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa u z-cy dyrektora w dniach od 17 - 19.10 br. w godzinach od 8.00 do 10.00.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do 25.10 br. w sekretariacie Przedsiębiorstwa. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w terminie do 31.10 br.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 15 mln zł wyłącznie w formie czeku potwierdzonego. Zwrot wadium nastąpi po dokonaniu wyboru oferenta i podpisaniu umowy.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert lub odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

(f 184 / 95)

Kierownik Urzędu Rejonowego

w Jarocinie

zawiadamia, że na wniosek Zakładu Energetycznego Kalisz

- Rejonu Energetycznego w Jarocinie

wydano dnia 29 września 1994 roku decyzję nr NB-7351/512/94

O POZWOLENIU NA BUDOWĘ I MODERNIZACJĘ LINII ENERGETYCZNEJ NISIEGO NAPIĘCIA

na terenach położonych w Jarocinie przy ulicach:
**Poznańskiej, Moniuszki, T. Kościuszki, Al. Niepodległości
Paderewskiego i Dąbrowskiego**

Załącznikami do wydanej decyzji są plany realizacyjne i projekty techniczne do wglądu w Oddziale Nadzoru Budowlanego Urzędu Rejonowego w Jarocinie, Al. Niepodległości 10, pok. nr 12.

Od wydanych decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Kaliskiego za pośrednictwem Kierownika Urzędu Rejonowego w Jarocinie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia.

(f 1853 / R / 94)

AKUMULATORY

do samochodów osobowych, ciężarowych i ciągników
baterie trakcyjne

◆ ◆ ◆ OGRZEWACZE GAZOWE ◆ ◆ ◆
promiennikowe i kataliczne

PHP „WIDAR” - Jarocin, ul. Wrocławska 114A
atrakcyjne ceny ★ miła obsługa

ZAPRASZAMY OD 9.00 DO 17.00

(f 286 / 94)

Skupuje

**ZIEMIANKI
JADALNE**

Mieczysław Kopankiewicz
Kiełczyn 13
tel. Książ 22-650 (0-667)

**na terenie hurtowni
„KUMBI”**

(płatne gotówką przy dostawie)

(f 282 / 94)

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA

w Jarocinie ul. Węglowa 3

oferuje do sprzedaży
kwalifikowane
drzewa i krzewy owocowe
Posiadamy dobre
wypróbowane odmiany
oraz nowości

Materiał szkółkarski sprzedajemy
na placu przy Spółdzielni
od godz. 8.00 do 15.00
(poza niedzielami)

Drzewka są starannie zadołowane
nie przesuszone, co gwarantuje
przyjęcie i dalszy prawidłowy roz-
wój.

(f 285 / 94)

Zdrowie IRYDODIAGNOSTYKA diagnoza z tęczęwki oka ZIOŁOLECZNICTWO

- astma
- choroby reumatyczne
- nerwobóle
- choroby wrzodowe
- żółtaczka, jelit, wątroby,
- pęcherzyka żółciowego,
- nerwice
- choroby serca
- i układu krążenia
- stany zapalne dróg
oddechowych

Przyjęcia w każdą
sobotę 9.00 - 18.00
JAROCIN
ul. Staszica 31

(f 1870/94)

ZABAWA TANECZNA

Dnia 15 października 1994 r.
godz. 20.00 (sobota)
Sala RADLIN

Graja i śpiewają zespoły muzyczne
AXLE i ROLAND MARATON
ZAPRASZAMY

(f 1870 / R / 94)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści
z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefoniczne uzgodnienie 28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
iub
lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, zyl i tętnic
środa 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek LULA

(f 1832/R/94)

Węgiel - miał

Transport do 25 km
bezpłatny

Jarocin,
ul. Św. Ducha 126A
tel. 47-38-34

(f 1779/R/94)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści
szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B

Ginekolog - położnik (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
poniedziałek 16.00 - 17.00

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota rano 13.00 - 14.00

(f 1860/EL 94)

INFORMACJA

Rejestracja przedpoborowych na terenie miasta i gminy Jarocin

przeprowadzona zostanie w dniach od 17 października do dnia
26 października 1994 r. w Urzędzie Gminy i Miasta w Jarocinie,
ul. Al. Niepodległości 10, pokój nr 38.

Do stawienia się do rejestracji wyzywa się mężczyzn obywateli
polskich urodzonych w 1976 roku oraz w latach 1975 - 1970,
którzy dotychczas nie stawiali do poboru wojskowego, zamiesz-
kałych stale lub przebywających czasowo ponad 2 miesiące na
terenie miasta i gminy Jarocin.

(f 1855/R/94)

★★★★ HURT ★★★★★

ZNICZE, RAJSTOPY,
SKARPKI
PAP. TOALETOWY

JAROCIN,
ul. Wł. Jagiełły 33

(f 260/94)

P.H.K&M

PRZEDSTAWICIEL
„METALPLAST” KALISZ
OFERUJE

OKNA I DRZWI P.C.V.
ORAZ INNE WYROBY

Jarocin, ul. Jordana 28, tel. 47-25-18
czynne od 9.00 do 18.00, sobota do 9.00 do 13.00

(f 280/94)



KORZYSTNA OFERTA UBEZPIECZEŃ SAMOCHODOWYCH ZE ZNIŻKAMI



ZA DARMO ubezpieczenie
ASSISTANCE dla Klientów PZU SA
(posiadaczy samochodowego OC)
dla pozostałych za niewielką opłatą

INSPEKTORAT PZU S.A. w Jarocinie
Al. Niepodległości 19a, tel. 47-35-91

ZAPRASZAMY godz. 7.30 - 15.15

w poniedziałki 7.30 - 17.00

w wolne soboty 8.00 - 13.00

ASSISTANCE w RUCHU ZAGRANICZNYM

gwarantuje

- pomoc techniczną w razie unieruchomienia samochodu
w następstwie awarii, a także
- pomoc medyczną w razie wypadku drogowego

PZU SA pokrywa m.in. koszty hospitalizacji, powrotu do kraju,
holowania, wypłaca świadczenia w przypadku inwalidztwa lub śmierci
będących następstwem wypadku w ruchu pojazdów.

- 80% zniżki za ZIELONĄ KARTĘ dla posiadaczy pojazdów ubezpieczonych w PZU SA
W ZAKRESIE OC, przy wyjazdach do Czech i Słowacji z dalszą 50% zniżką
- do 60% za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia
- 15% w AC dla posiadaczy pojazdów ubezpieczonych w PZU SA w zakresie OC
- 10% przy jednorazowej opłacie składki rocznej w ubezpieczeniu OC i AC
- 5% dla osób fizycznych posiadających karty Clubu "S"
- 3% dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą - posiadaczy kart Clubu "S"

SPRZEDAŻ

Sprzedam mieszkanie w budynku jednorodinnym + duża działka, Mieszków, ul. Jarocina 28. Wiadomość: Jarocin, Zerkowska 36. (f 1826/ R/ 94)

Sprzedam kapusty szatkowanej. Witaszyczki 1 - Słownik. (f 1838/ R/ 94)

Sprzedam piec gazowy (kuchenny). Tel. 47-36-05 po godz. 18.00. (f 1845/ R/ 94)

Sprzedam komputer Commodore C-64 II, monitor PHILIPS 14 cali bursztynowo-czarny. Cena do uzgodnienia. Jarocin, ul. Wrocławska 94. (f 1851/ R/ 94)

Sprzedam młode psy doberman. Krzysztof Pluciński, Zakrzew 106. (f 1856/ R/ 94)

Sprzedam wózek dziecięcy, okno dwuskrzydłowe i rurę 2 cale - tania. Jarocin, ul. Brdowa 19. (f 1858/ R/ 94)

Sprzedam piec akumulacyjny z termowentylatorem, nie używany. Tel. 47-35-85. (f 1859/ R/ 94)

Akcje „Lech” Browary sprzedam. Oferty z ceną - tel. Poznań 338-008. (f 1862/ R/ 94)

Sprzedam suknię ślubną ze wszystkimi dodatkami. Jarocin, ul. Wrocławska 95. (f 1875/ R/ 94)

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 (54 m²). Jarocin, ul. Moniuszki 38/ 16. (f 1882/ R/ 94)

Okazja - sprzedam materiały kursu ESKK - angielski, średniozaawansowany. Tel. 47-36-79 Jarocin. (f 1887/ R/ 94)

KUPNO

Kupię starocie - meble, zegary, obrazy, porcelanę, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. grzeszczyński 47-37-86 w godz. 8.00 - 16.00. (f 1327/ R/ 94)

Kupię mieszkanie własnościowe - nowe budownictwo w Jarocinie. Wiadomość: Jarocin, tel. 47-36-46. (f 1844/ R/ 94)

Kupię mieszkanie własnościowe spółdzielcze do 50 m² w Jarocinie lub ewentualnie zamienię na podobne w Pleszewie.

MOTORYZACYJNE

Zakład lakierniczy oferuje usługi w zakresie malowania samochodów osobowych. Mieczysław Woelke, Jarocin, ul. Estkowskiego nr 6. (f 1828/ R/ 94)

Sprzedam Fiat 126p - 82 r., silnik i nadwozie 89 r. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 1846/ R/ 94)

Sprzedam: Fiat 126p rok 1992. Jarocin, ul. Polna 14a, po godz. 17.00. (f 1847/ R/ 94)

Pilnie sprzedam Fiat 125p 1300 rocz. 1980. Tel. 47-24-41 do godz. 16.00. (f 1850/ R/ 94)

Sprzedam samochód 126p, rok prod. 1983, stan dobry. Sprzedam lub zamienię samochód Żuk izoterma, rok prod. 1978, stan dobry. Studzińska 27, gm. Borek. (f 59/ RJ/ 94)

Sprzedam samochód osobowy Audi 80 i części, rok 1979 lub zamienię. Wiad.: Sławoszew 100. (f 1865/ R/ 94)

Sprzedam VW Garbusa, rok prod. 1972. Tel. 213 Żerków. (f 1869/ R/ 94)

Sprzedam poloneza Caro, rok produkcji '92, cena do uzgodnienia. Tel. 47-39-14 po godz. 20.00. (f 1872/ R/ 94)

Sprzedam Forda Sierra 1600, rocznik 1984, stan b. dobry. Tel. 47-36-53. (f 1879/ R/ 94)

Sprzedam Fiat 126p, rok prod. 1981. 63-242 Mieszków, Dworcowa 10d/ 9. (f 1880/ R/ 94)

Sprzedam Forda Taunusa combi 1600 r. p. 1979 lub zamiana na mniejszy. Wrocławska 223a.

Kupię Fiaty 126p do remontu. Sieplemin, Potarzycka 4. (f 1881/ R/ 94)

Kupię małego Fiata po wypadku, na części. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 1883/ R/ 94)

Sprzedam: Opel Kadett GSi, poj. 1.8i, rocz. 91, wersja sportowa. Tel. 47-28-90. (f 1890/ R/ 94)

Sprzedam poloneza 1500, rok prod. 1980, stan bardzo dobry. Wilkowiya Powstańców Wlkp. 41.

ROLNICZE

Spruwadzamy na zamówienie ciągniki „Zetor” z Czechosłowacji, wszystkie typy. Wiadomości: Bachorzew 18. (f 1861/ R/ 94)

Sprzedam „Orlika” do buraków cuk. Jaraczewo, ul. Golska 54, tel. 126. (f 58/ RJ/ 94)

RTV-VIDEO

Videofilmowanie - Panasonic 3000. Ceny konkurencyjne. Jaraczewo, ul. Jarocina 28. (f 54/ RJ/ 94)

RÓŻNE

Renowacja antyków. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. grzeszczyński 47-37-86 w godz. 8.00 - 16.00. (f 1327/ R/ 94)

Instalatorstwo Elektryczne - usługi i montaż. Marek Wawrzyniak, Dobieszczyzna 7. (f 272/ 94)

PROJEKTOWANIE oraz sprzedaż typowych projektów z najnowszych katalogów budynków mieszkalnych 1994/ 1995. Jarocin, ul. Węgłowa 1/ 21, po 16.30. Tel. 47-36-30. (f 1804/ R/ 94)

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Ryszard Zaworski. Jarocin, ul. Poznańska 14. (f 1805/ R/ 94)

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie. Tel. Żerków 302. Wystawiam faktury VAT. (f 278/ 94)

Zamienię lub sprzedam mieszkanie własnościowe 49 m² z telefonem w Gliwicach - nowe budownictwo, na podobne w Jarocinie. Wiadomość: Jarocin, tel. 47-36-46. (f 1835/ R/ 94)

Do wynajęcia piekarnia i sklep. Jarocin. Wrocławska 4. (f 1849/ R/ 94)

Przyjmujemy zamówienia na chryzantemy doniczkowe i cięte. Sklep „Ogrodnik” - Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A. (f 1835/ R/ 94)

Mam do wynajęcia 25 m² (sklep) powierzchni handlowej w centrum miasta. Informacja: Jarocin, ul. Maratońska 25. (f 1864/ R/ 94)

Malowanie, tapetowanie, układanie płytek, instalacje wodne z miedzi, montaż wodomierzy, instalacje elektryczne. Marek Datko. Jarocin, os. Konst. 3 Maja 23/ 10, tel. 47-10-49. (f 1877/ R/ 94)

Czyszczanie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych i aut. Jarocin, ul. Moniuszki 24/ 2, tel. 47-30-64. (f 1886/ R/ 94)

Wynajmę w centrum Witaszycze pomieszczenie o pow. 35 m² (+ zaopiecz sanitarne) z przeznaczeniem na działalność handlową lub usługową. Witaszycze, ul. Kolejowa 5, tel. 341. (f 1888/ R/ 94)

Usługi stolarskie boazerie, zabudowy grzejników, łazienek, korytarzy, pojedyncze meble itp. Krótkie terminy, przystępne ceny. 63-200 Jarocin, tel. 47-30-57. (f 1889/ R/ 94)

PRACA

Potrzebna pani do opieki nad chorą po wylewie, 2 dni w tygodniu - sobota, niedziela. Tel. 47-24-65. (f 1848/ R/ 94)

Potrzebny elektryk - mechanik. Tel. Jaraczewo 145. (f 1857/ R/ 94)

Podjęcie się opieki nad dzieckiem (osoba w średnim wieku). Tel. 47-23-30. (f 1871/ R/ 94)

LEKARSKIE

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Zabiegów dermatologicznych, w tym leczenie ciekłym azotem. Tel. 47-28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/ 20. (f 832/ R/ 94)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik. Szeroki zakres zabiegów diagnostycznych i leczniczych łącznie z badaniami cytologicznymi i histopatologicznymi. Rejestracja: poniedziałek, środa i czwartek 15.45 - 20.00, wolne soboty 11.00 - 13.00. Badania USG (Aloka 3.5 - 7.5 MHz) u dzieci i dorosłych - ciąży i ginekologiczne, piersi, szyi i tarczycy, jamy brzusznej, jader (dokumentacja zdjęciowa badań). Możliwość badań USG w domu Pacjenta. PRACOWNIA USG czynna również codziennie rano od poniedziałku do piątku - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.00 do 9.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/ 20 (od ul. Sw. Ducha). (f 832/ R/ 94)

Iwona Udziak, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81. (f 943/ R/ 94)

SPECJALISTA ORTOPEDA lek. med. P. Kęsa; dzieci i dorośli, USG stawów biodrowych niemowląt. Jarocin, ul. Karwowskiego 32; Piątek 17.00 - 18.00. (f 1715/ R/ 94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE PRACOWNIKÓW, PORADY LEKARSKIE - lek. med. ROMAN OWCZARZAK, specjalista med. pracy, internista, uprawniony do badań profilaktycznych. ZMIANA ADRESU! JAROCIN, ul. T. KOŚCIUSZKI 16a - PRZYZCHODNIA JAFO (poprzednio - ul. Karwowskiego 32). WTORKI 17.00 - 18.00. Tel. dom. 47-21-19. (f 1820/ R/ 94)

GABINET PSYCHIATRYCZNY Maria Zierhoffer, lekarz specjalista psychiatra. Jarocin, ul. Hallera 9, p. 25; rejestracja telef. 47-31-26; przyjęcia poniedziałek godz. 16.00. (f 1821/ R/ 94)

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczuk-Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. Wizyty domowe po uzgodnieniu. (f 1852/ R/ 94)

Lek. med. Krzysztof Malecki, ginekolog - położnik. Przyjęcia: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37 (koło Pewexu); wtorki i czwartki 16.00 - 18.00. (f 1874/ R/ 94)

Gabinet Neurologiczny - lek. med. B. Malecka, neurolog - proponuje Państwu: diagnostykę i leczenie chorób ukł. nerwowego: bóle i zawroty głowy, choroby układu pozapiramidowego (ch. Parkinsona), choroby mięśni (miastenia), padaczka, SM, choroby kręgosłupa: rwa barkowa, kulszowa, neuralgia, choroby naczyń mózgu (udary). Przyjęcia: Jarocin, ul. Wrocławska 38, środy i piątki 15.45 - 17.45, tel. 47-22-61. (f 1874/ R/ 94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. GASTROSKOPIA (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (f 1884/ R/ 94)

ŻYCZENIA

Najserdeczniejsze życzenia urodzinowe kochanej Matce - Stanisławie Balickiej składa córka z mężem i dziećmi. (f 1866/ R/ 94)

Nowo otwarty sklep z ODDZIEŻĄ UŻYWANĄ

Jarocin, przy Ekspedycji Towarowej PKP (w biurze PKP)

Zapraszamy na poniedziałek do piątku od godz. 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 14.00

☎ 47-29-40

(f 1885/ R/ 94)

NOWO OTWARTA

Witaszyczki

Jarocin ul. Śródmiejska 22A (przy szpitalu)

☎ Poleca ☎

wiazanki okolicznościowe i pogrzebowe. Kwiaty cięte, doniczkowe oraz sztuczne od godz. 9.00 do 17.00 sobota 9.00 - 14.00

(f 1878/ R/ 94)

Ojcu Serafinowi

Ks. Proboszczowi

w kościele

oo. Franciszkanów

z okazji imienin

serdeczne życzenia

dobrego zdrowia,

stalej opieki Bożej,

dużo radości

i zadowolenia

składają

wdzięczni parafianie

Piątek 14.X.

- 3.00 „Odrobina miłości” - serial prod. angielskiej
 6.30 „Johnny Quest” - serial anim. dla dzieci
 9.00 „Sąsiedzi” - serial obyczajowy prod. australijskiej
 9.30 „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
 10.00 „Więźniarki” - serial prod. australijskiej
 11.00 FilMOTEKA Narodowa: „Papa się żeni”
 12.30 Telegazeta
 13.55 Program dnia
 14.00 A la carte - magazyn kulinarny
 14.30 Magazyn
 15.00 „Statek miłości” - serial obyczajowy prod. USA
 16.00 Pamiętnik nastolatki
 16.30 Informacje
 16.45 GRAMY!
 17.00 „Odrobina miłości” serial prod. angielskiej
 17.30 „Pac Man” - serial animowany
 18.00 „Sąsiedzi” - serial prod. australijskiej
 18.30 Informacje
 19.00 „Telewizja 101” serial prod. USA
 20.00 „Prawo Burke’a” - serial sensacyjny prod. USA
 21.00 „Brygada Acapulco” serial sens. prod. USA
 21.55 GRAMY!
 22.00 Informacje
 22.10 Biznes tydzień
 22.30 „Dziwka” - film prod. USA (1991 r.)
 0.05 Na każdy temat
 0.05 Talia gwiazd
 0.35 Pożegnanie

Sobota 15.X.

- 18.30 „Pac Man” - serial anim. dla dzieci
 9.00 „Sąsiedzi” - serial obyczajowy prod. australijskiej

Kino „Echo”

„The Flintstones”

- 14 października - godz. 8.00, 10.00, 12.00, 16.30
 15 października - godz. 16.30, 19.00
 16 października - godz. 16.30, 19.00
 cena biletu 40.000 zł
 seanse zbiorowe dla szkół na zamówienie
 cena biletu 25.000 zł

Wypożyczalnia kaset (Kino „Echo”)

- 5523 „Jurassic Park” - przygoda
 5518 „Tajemnica Błękitnego Delfina” - przyg.
 5529 „Wojujownicy” - sensacja
 5519 „Nieuchwytny jastrząb” - sensacja
 5514 „Żądza zemsty” - sensacja
 5516 „Falszywe obdicie” - sensacja
 5525 „Gorąca linia” - sensacja
 5526 „Podwójna gra” - sensacja
 5513 „Odlotowe szaleństwo” - młodzieżowy
 5512 „Surfuujący ninja” - komedia
 5520 „Zawód: dziennikarz” - komedia/obyczaj
 5521 „Dave”
 5522 „Cienista dolina” - obyczaj

POLSAT

- 9.30 Fashion TV
 10.00 „Telewizja 101” - serial obyczajowy prod. amerykańskiej
 11.00 „Brygada Acapulco” - serial sensacyjny - przygodowy prod. amerykańskiej
 12.00 „Maroko” - film fab. prod. USA (1930 r.)
 13.40 Oskar - magazyn filmowy
 14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
 15.00 „Daktari” (29) - serial dla dzieci i młodzieży
 16.00 „Prawo Burke’a” - serial sens. prod. USA
 17.00 „Rajska plaża” - serial prod. amerykańskiej
 17.30 „Banana Split” (3) - serial animowany
 18.00 „He-man” (72) - serial animowany
 18.30 Informacje
 19.00 „Wichrowe Wzgórze” (5) - angielski miniserial
 20.00 Film tygodnia: „Nie płacz, to tylko piorun” - film prod. USA (1982 r.)
 22.00 „Północny brzeg” - film prod. USA
 24.00 Koncert rockowy
 1.00 Link Journal
 1.30 Pożegnanie
 10.00 „W tajnej służbie” - miniserial szpiegowski
 11.00 „Rajska plaża” (5) - serial prod. USA
 11.30 „Robocop” (3) (powt.)
 12.30 Telegazeta
 14.00 Program dnia
 14.05 Kurs języka angielskiego
 14.20 „Towarzystwo wilków” (powt.)
 16.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
 16.30 Informacje
 16.45 GRAMY!
 17.00 „Odrobina miłości” (powt.)
 17.30 „Miś Paddington” - serial animowany
 18.00 „Sąsiedzi” - serial obycz. prod. australijskiej
 18.30 Informacje
 19.00 „Adam - 12” - serial kryminalny prod. USA
 20.00 Film na telefon: „Parszywa dwunastka II” - film fab. prod. USA (1985 r.)
 21.55 GRAMY!
 22.00 Informacje
 22.30 „Szpital miejski” (48) - serial obycz. prod. USA
 23.30 Tylko dla dam
 24.00 Pożegnanie

Niedziela 16.X.

- 8.00 „Maroko” - film fab. prod. USA
 10.00 Koncert rockowy
 11.00 „Daktari” - serial dla dzieci i młodzieży
 12.00 „Dziecko narzeczonej” - film prod. USA
 13.30 GRAMY!
 14.00 „Jesteśmy” - program redakcji katolickiej
 14.30 Fashion TV
 15.00 Świat według dziecka - program rozrywkowy
 16.00 Film tygodnia: „Nie płacz, to tylko piorun” - film prod. USA
 18.00 „Rajska plaża” (6) - serial prod. USA
 18.30 Informacje
 19.00 „W tajnej służbie” - miniserial szpiegowski
 20.00 „Robocop” (3) - amerykańsko - kanadyjski serial fantastyczny - przygodowy
 21.00 „Towarzystwo wilków” - film prod. USA (1984 r.)
 23.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
 23.30 Antena 2
 24.00 Koncert Boba Marleya
 1.00 Pożegnanie

Poniedziałek 17.X.

- 8.00 „Odrobina miłości” - angielski serial obyczajowy
 8.30 „Banana Split” (3) - serial animowany
 9.00 „Wichrowe Wzgórze” (5)
 10.00 „W tajnej służbie” - miniserial szpiegowski
 11.00 „Rajska plaża” (5) - serial prod. USA
 11.30 „Robocop” (3) (powt.)
 12.30 Telegazeta
 14.00 Program dnia
 14.05 Kurs języka angielskiego
 14.20 „Towarzystwo wilków” (powt.)
 16.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
 16.30 Informacje
 16.45 GRAMY!
 17.00 „Odrobina miłości” (powt.)
 17.30 „Miś Paddington” - serial animowany
 18.00 „Sąsiedzi” - serial obycz. prod. australijskiej
 18.30 Informacje
 19.00 „Adam - 12” - serial kryminalny prod. USA
 20.00 Film na telefon: „Parszywa dwunastka II” - film fab. prod. USA (1985 r.)
 21.55 GRAMY!
 22.00 Informacje
 22.30 „Szpital miejski” (48) - serial obycz. prod. USA
 23.30 Tylko dla dam
 24.00 Pożegnanie

Środa 19.X.

- 8.00 „Odrobina miłości” (13)
 8.30 „Alwin i wiewiórki” (3)
 9.00 „Sąsiedzi” (196)
 9.30 „Skrzydła” (7)
 10.00 „Szpital miejski” (49)
 11.00 „Sekrety” (7)
 12.30 Telegazeta
 13.55 Program dnia
 14.00 Kurs języka angielskiego
 14.15 Film na telefon - powtórzenie wybranego przez widzów filmu
 16.00 Link Journal
 16.30 Informacje
 16.45 GRAMY!
 17.00 „Odrobina miłości” (13)
 17.30 „Miś Yogi” (3) - serial animowany
 18.00 „Sąsiedzi” (197)
 18.30 Informacje
 19.00 Plus Minus - program publicystyczny
 19.15 „Skrzydła” (8)
 19.45 Plus Minus
 20.00 „Dallas” (38) - serial obycz. prod. USA
 21.00 „Airwolf” (3) - serial sensacyjny prod. USA
 21.55 GRAMY!
 22.00 Informacje
 22.30 „Szpital miejski” (49)
 23.30 Talia gwiazd
 24.00 „Jesteśmy” - program red. katolickiej
 0.30 Kuba Szyliński zaprasza
 1.00 Pożegnanie

Wtorek 18.X.

- 8.00 „Odrobina miłości” - serial obycz. prod. angielskiej
 8.30 „Miś Paddington”
 9.00 „Sąsiedzi”
 9.30 „W drodze” - program redakcji katolickiej
 10.00 „Szpital miejski” (48)
 11.00 „Rajska plaża” (8)
 11.30 „Adam - 12” (3) - kryminał prod. USA
 12.30 Telegazeta
 13.35 Program dnia
 13.40 Kurs języka angielskiego
 13.55 „Dziecko narzeczonej” - film prod. USA
 15.30 Magazyn filmowy
 16.00 A la carte - magazyn kulinarny
 16.30 Informacje
 16.45 GRAMY!
 17.00 „Odrobina miłości” (12)
 17.30 „Alwin i wiewiórki” (3) - serial animowany
 18.00 „Sąsiedzi” (196)
 18.30 Informacje
 19.00 Plus Minus - program publicystyczny
 19.15 „Skrzydła” (7) - amerykański serial komediowy
 19.45 Plus Minus - program publicystyczny
 20.00 „Sekrety” (7)
 21.30 Antena 2
 22.00 Informacje
 22.30 Koncert Boba Marleya
 23.30 Kuba Szyliński zaprasza
 24.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
 0.30 Pożegnanie

Czwartek 20.X.

- 8.00 „Odrobina miłości” (14)
 8.30 „Miś Yogi” (3)
 9.00 „Sąsiedzi” (197)
 9.30 „Skrzydła” (8) - serial komediowy prod. USA
 10.00 „Dallas” (38)
 11.00 „Airwolf” (3)
 12.00 Magazyn
 12.30 Telegazeta
 14.15 Program dnia
 14.20 Kurs języka angielskiego
 14.35 FilMOTEKA Narodowa: „Trędowata”
 16.00 London Plus
 16.30 Informacje
 16.45 GRAMY!
 17.00 „Odrobina miłości” (14)
 17.30 „Johnny Quest” (3)
 18.00 „Sąsiedzi” (198)
 18.30 Informacje
 19.00 Plus Minus - program publicystyczny
 19.15 „Skrzydła” (9) - serial komediowy prod. USA
 19.45 Plus Minus
 20.00 „Więźniarki” (50) - serial prod. australijskiej
 21.00 „Statek miłości” (3) - serial prod. USA
 21.55 GRAMY!
 22.00 Informacje
 22.30 Gillette World Sport Special
 23.00 Na każdy temat
 24.00 Oskar - magazyn filmowy
 0.30 Fashion TV
 1.00 Pożegnanie

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Piątek 14 X

PROGRAM I

- 0.00 - Kawa czy herbata?
- 0.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
- 0.30 - Dla dzieci: Ciuchcia
- 0.55 - Gimnastyka
- 1.00 - Wiadomości
- 1.00 - Program dla dzieci - Mama i ja
- 1.25 - Domowe przedszkole
- 1.40 - „Młodzi jeżdżący” - serial prod. USA
- 1.50 - Muzyczna Jedynka - teledyski
- 2.00 - Szkoła dla rodziców
- 2.15 - Uszyj to sama
- 2.30 - U siebie - magazyn mniejszości
- 2.40 - Wiadomości
- 2.50 - Agrobiznes
- 3.00 - Telewizja Edukacyjna
- 3.15 - Program dnia
- 3.30 - Partytura - teleturniej muzyczny
- 3.40 - Program rozrywkowy
- 3.55 - Muzyczna Jedynka - gorąca dziesiątka
- 4.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
- 4.25 - Dla dzieci: Ciuchcia
- 4.40 - Teleexpress
- 4.50 - „Tata, a Marcin powiedział...”
- 5.00 - Goniec - magazyn kulturalny
- 5.10 - Test - magazyn konsumenta
- 5.25 - Randka w ciemno - zabawa quizowa
- 5.40 - Zulu gula, Miedziana 13 - program satyryczny Tadeusza Rossa
- 5.50 - Wieczorynka
- 6.00 - Wiadomości
- 6.10 - „Duch i pisarka” - komedia prod. USA (1989 r., 100 min.)
- 6.45 - Puls dnia
- 6.55 - W.C. kwadrans
- 7.00 - Nasza szkapka - magazyn kulturalny
- 7.10 - Wiadomości
- 7.15 - Pojedynek miesiąca: Jerzy Kalina - Adam Myjak
- 7.30 - „Buszujący w zbożu”
- 7.45 - „Made in Britain” - dramat społeczny prod. angielskiej (1992 r., 65 min.)
- 7.50 - Ten fabularyzowany dokument traktuje o stale zwiększającej się przestępczości wśród nastoletniej młodzieży. Podążając losy 16-letniego chłopaka powiemy także metody pracy specjalistów, którzy starają się sprowadzić go z lepszej drogi życia...
- 8.00 - Tańce
- 8.10 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 0.00 - Panorama
- 0.10 - Sport
- 0.20 - Kurs języka angielskiego
- 0.30 - Rano
- 0.40 - Program lokalny
- 0.50 - „Zbojnicy króla” - serial prod. duńskiego (1992 r.)
- 1.00 - Transmisja obrad Sejmu
- 1.10 - Powitanie
- 1.20 - Truskawkowe studio
- 1.30 - Studio sport - Koszykówka NBA
- 1.40 - „Od dziewiętej do piątej” - serial komediowy prod. USA
- 1.50 - „Dzieci dwóch ojców” - film dokumentalny
- 2.00 - Program lokalny
- 2.10 - „Jeden z dziesięciu” - teleturniej
- 2.20 - La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
- 2.30 - Zawodowy
- 2.40 - Panorama
- 2.50 - Pradnia pozamałżeńska - program satyryczny
- 3.00 - „Starszy brat” - film fab. prod. francuskiej (1982 r., 112 min.)
- 3.10 - W filmie zobaczymy znakomitego amerykańskiego aktora Gerarda Depardieu. Bohater filmu po latach mści się na przesiadaczku, który podczas wspólnego wypoczynku w klubie dzwonił okradł go i zostawił ranego...

TELEWIZJA POLSKA

Sobota 15 X

PROGRAM I

- 7.00 - Z Polski
- 7.16 - Eko echo
- 7.25 - Wszystko o działce i ogrodzie
- 7.50 - Agrolinia
- 8.30 - Sportowa apteka
- 8.55 - Program dnia
- 9.00 - Wiadomości
- 9.10 - „Ziarno” - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 - 5-10-15 oraz film z serii „Eerie Indiana, czyli dziwne miasteczko”
- 11.00 - „Zrodzone do wolności” - film dok. prod. angielskiej
- 11.50 - Swojskie klimaty - Magazyn weekendowy
- 12.00 - Wiadomości
- 12.10 - Swojskie klimaty - Magazyn weekendowy
- 13.00 - Zwierzęta świata - serial prod. angielskiej
- 13.30 - Walt Disney przedstawia
- 14.45 - Teatr Rozmaitości: Włodzimierz Perzyński „Uśmiech losu”
- 15.50 - Daj szansę dzieciakowi
- 16.05 - Kraj - magazyn
- 16.30 - „Sceny domowe” - widowisko teatralne
- 17.00 - Teleexpress
- 17.20 - Program satyryczny
- 17.45 - Mini videofashion
- 18.05 - „Beverly Hills, 90210” - serial filmowy prod. USA
- 19.00 - Małe wiadomości DD
- 19.10 - Wieczorynka
- 19.30 - Wiadomości
- 20.10 - „Odnaleźć siebie” - film fab. prod. USA (1991 r., 91 min.)
- 21.50 - Zwyčajni i niezwyčajni
- 22.45 - Zapach śmierci - reportaż
- 23.25 - Wiadomości
- 23.35 - Sportowa sobota
- 24.00 - „Pokłon dla zawodnika” - film s/f prod. USA (1989 r., 104 min.)

Jeszcze jedna wizja świata po wybuchu atomowym. Przez pustynię wędrują Juggersi, zawodnicy rozgrywający krwawe mecze futbolowe. Zamiast piłki używają czaszki psa. „Sallow”, lider grupy podąża do Czerwonego Miasta, aby odbyć mecz z zawodowcami...

- 1.45 - „Raptus” - film kryminalny prod. francuskiej (1983 r., 98 min.)
- 3.25 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
- 7.10 - Rano
- 7.30 - Tacy sami - program w języku migowym
- 7.50 - Lekcja języka migowego
- 7.55 - Powitanie
- 8.00 - Wspólnota w kulturze
- 8.30 - „Sandokan” - serial anim. prod. hiszpańskiej
- 9.00 - Program lokalny
- 10.00 - Monografia współczesnego Wojska Polskiego
- 10.30 - Animals - program Ewy Banaszkiewicz
- 11.00 - Ulica Sezamkowa - program dla dzieci

- 12.00 - Akademia filmu polskiego: „Ocalenie” (1972 r.)
- 13.40 - Studio Dwójki
- 13.45 - Szkoła kłamców
- 14.30 - „Życie obok nas” - serial dok. prod. angielskiej
- 15.00 - Apetyt na zdrowie
- 15.30 - Studio Dwójki
- 15.45 - Wyspiisko - telenowela
- 16.09 - „Grace w opałach” - serial prod. USA
- 16.30 - Familiada - teleturniej
- 17.00 - Gwiazdy sportu
- 17.55 - Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 18.00 - Panorama
- 18.10 - Programy lokalne
- 18.30 - 7 dni świata
- 19.09 - Gra - teleturniej
- 19.35 - Dziura w koszu - program Jerzego Owsiaka
- 20.00 - Koncert miesiąca - „Hey” w Katowicach
- 21.00 - Panorama
- 21.30 - Słowo na niedzielę
- 21.35 - Camerata 2
- 22.40 - Warszawski Festiwal Filmowy
- 22.45 - „Tom Horn” - western prod. USA (1960 r., 94 min.)
- Jest to ostatni film, w którym zagrał Steve McQueen, pamiętny z roli w „Bullicie” Petera Yetesa. W westernie tym uciekł się w postać Toma Horna, awanturnika i zabijaki, legendy Dzikiego Zachodu. Partnerka McQueena będzie Linda Evans - blond „aniol” z „Dynastii”...
- 24.00 - Panorama
- 0.05 - Woodstock '94
- 1.30 - Zakończenie programu

Niedziela 16 X

PROGRAM I

- 7.00 - Rolnictwo na świecie
- 7.15 - Daleko i blisko
- 7.35 - Tydzień
- 8.00 - Notowania
- 8.30 - Niedzielny poranek filmowy
- 8.55 - Tut tura - program muzyczny dla dzieci
- 9.10 - Teleranek
- 9.35 - Tęczy Music Box
- 10.00 - „Niebezpieczna Zatoka” - serial prod. kanadyjskiej
- 10.25 - Teatr dla dzieci: Ignacy Krasiński „Bajki”
- 11.00 - Wiadomości
- 11.10 - „Churchil” - film dok. prod. angielskiej
- 12.15 - Koncert zyczeń
- 12.45 - Z kamerą wśród zwierząt
- 13.00 - Kwant
- 13.20 - Pieprz i wanilia
- 13.55 - W starym kinie: „Variete” - film prod. niemieckiej
- 15.40 - Sto pytań do...
- 16.10 - Program rozrywkowy
- 16.35 - Antena
- 17.00 - Teleexpress
- 17.20 - Śmiechu warte
- 18.05 - „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
- 19.00 - Wieczorynka
- 19.30 - Wiadomości
- 20.10 - „Córka senatora” - serial prod. australijsko-kanadyjskiej
- 21.05 - Sportowa niedziela
- 21.50 - Racja stanu - program publicystyczny
- 22.20 - Wieczór z Alicją
- 23.20 - „Dwa oblicza zemsty” - film fab. prod. USA (1961 r., 70 min.)
- Reżyserem i odtwórcą głównej roli jest Marlon Brando („Ostatnie tango w Paryżu”, „Ojciec chrzestny”). Podczas skoku na bank Rio zostaje oszukany przez współnika. Kiedy wychodzi po pięciu latach z więzienia, nadarzy się okazja, by wyrównać rachunki z kolegą...

- 0.30 - Reportaż
- 1.00 - Wokół wielkiej sceny
- 1.45 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 - Film dla niesłyszących
- 8.20 - Słowo na niedzielę
- 8.25 - Powitanie
- 8.30 - Program dokumentalny
- 9.00 - Program lokalny
- 10.00 - „Tu, gdzie urodził się Fryderyk Chopin”
- 11.00 - Godzina z Hanna - Barbera
- 12.00 - „Szpiegu do dzieła” - komedia prod. angielskiej (1964 r., 87 min.)
- 13.25 - Reportaż
- 14.00 - Podróż w czasie i przestrzeni - serial dok. prod. USA
- 14.55 - „A kuku, panie Kruku!” - serial anim. prod. niemieckiej
- 15.00 - Teatr dla dzieci: Paweł Trzaska „Na razie w porządku, mamusia”
- 15.45 - Gość Dwójki
- 16.00 - „Jest jak jest” - serial prod. polskiej
- 16.30 - Familiada - teleturniej
- 17.00 - „Szansa na sukces” - widowisko rozrywkowe
- 18.00 - Wydarzenie tygodnia
- 18.25 - Dystans - magazyn sportowy
- 18.50 - Program lokalny
- 19.00 - Gra - teleturniej
- 19.35 - Animki - serial anim. prod. USA
- 20.00 - Linia specjalna
- 21.00 - Panorama
- 21.30 - „The Best Of Manaam” - koncert
- 22.25 - „Rodzinne fotografie” - serial prod. USA
- 23.15 - Teatr sensacji: Jacek Popplewell „Ślepa uliczka”
- 0.25 - Panorama
- 0.30 - Muzyczny blok Dwójki
- 1.00 - Zakończenie programu

Poniedziałek 17 X

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata?
- 8.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
- 8.30 - Dźwiękogra - quiz muzyczny
- 8.45 - Gimnastyka
- 8.50 - „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
- 9.00 - Wiadomości
- 9.10 - Programy dla dzieci - Mama i ja - Domowe przedszkole
- 9.55 - Muzzy in Gondoland - język angielski dla dzieci
- 10.05 - „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
- 10.55 - Muzyczna Jedynka
- 11.00 - Przyjemne z pożytecznym
- 11.30 - Panie na planie
- 12.00 - Wiadomości
- 12.10 - Agrobiznes
- 12.15 - 14.55 - Telewizja Edukacyjna
- 14.55 - Program dnia
- 15.00 - Potop popu - magazyn muzyczny
- 15.30 - Dla młodych widzów: LUZ
- 15.55 - Muzyczna Jedynka - Gorąca dziesiątka
- 16.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
- 16.25 - Dla dzieci: Okręty - teleturniej
- 16.35 - Baw się razem z nami
- 17.00 - Teleexpress
- 17.20 - Forum - program publicystyczny
- 18.10 - „Latający cyrk Monthy Pythona” - serial prod. angielskiej

TELEWIZJA POLSKA

Czwartek 20 X

PROGRAM I

- 18.40 - Program jubileuszowy, czyli - październik
 19.00 - Wieczorynka
 19.30 - Wiadomości
 20.15 - Teatr telewizyjny: Aleksander Fredro „Dożywocie”
 21.45 - Miniatury
 21.50 - Puls dnia
 22.10 - Tydzień prezydenta
 22.20 - Mdm, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
 22.45 - Program dokumentalny
 23.00 - Wiadomości
 23.20 - „Dwoje błogosławionych” - film fab. prod. szwedzkiej (1985 r.)
 0.45 - Przebieg Bogusława Kaczynskiego
 1.45 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
 7.10 - Sport
 7.20 - Kurs języka angielskiego
 7.30 - Dwójka o poranku
 8.00 - Programy lokalne
 8.30 - „Barbara i Jan” - serial TP
 9.00 - Świat kobiet
 9.30 - „Dinozaur” - serial dok. prod. angielskiej
 10.05 - „Wojownicze żółwie ninja” - serial anim. prod. USA
 10.30 - 13.00 - Na życzenie
 13.00 - Panorama
 13.20 - „Ta wspaniała rodzinka” - serial dok. francuskiej (1992 r.)
 14.05 - Clipol
 14.55 - Powitanie
 15.00 - „Wojownicze żółwie ninja” - serial anim. prod. USA
 15.30 - Studio sport
 16.00 - Polska Kronika Filmowa 41/94
 16.10 - Ojczyzna - polszczyzna
 16.30 - Paryż lata 60., 90.
 17.00 - „Sojalizm albo śmierć” - film dok. prod. holenderskiej
 18.00 - Panorama
 18.10 - Programy lokalne
 19.00 - Kolo fortuny - teleturniej
 19.35 - „Hrabia Kaczula” - serial anim. prod. USA
 20.00 - „Przystanek Alaski” - serial prod. USA
 20.45 - Reportaż
 21.00 - Panorama
 21.30 - „Warszawa '94 - podróż sentymentalna” - reportaż
 22.00 - Bestseller Dwojki: „Ars nova”
 22.30 - Ogród sztuk
 23.00 - Wołanie o pomoc
 23.40 - Warszawski Festiwal Filmowy '94 podsumowanie
 24.00 - Panorama
 0.05 - Sport
 0.15 - Jeffrey Swann - fragmenty recitalu
 0.45 - Zakończenie programu

Wtorek 18 X

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata?
 8.00 - „Pierwsze pocałunki” - serial prod. francuskiej
 8.30 - Programy dla dzieci
 8.55 - Gimnastyka
 9.00 - Wiadomości
 9.10 - Programy dla dzieci
 9.55 - Muzzy in Gondoland - język angielski dla dzieci
 10.00 - „Catwalk” - serial prod. USA (1992 r.)
 10.45 - Portret europejski
 10.55 - Muzyczna Jedynka - Teledyski
 11.00 - Giełda pracy, giełda szans
 11.20 - Zaproszenie do stołu
 11.30 - Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
 11.40 - Videofashion
 12.00 - Wiadomości
 12.10 - Agrobiznes

- 12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
 14.50 - Program dnia
 15.00 - Muzyczna Jedynka
 15.30 - Dla młodych widzów
 16.00 - „Pierwsze pocałunki” - serial prod. francuskiej
 16.25 - Dla dzieci: Tik-Tak
 17.00 - Telexpress
 17.20 - Aria ze śmiechem
 17.40 - Klinika zdrowego człowieka
 18.05 - „Simpsonowie” - serial anim. prod. USA
 18.30 - Sensacje XX wieku
 19.00 - Wieczorynka „Pszczółka Mała”
 19.30 - Wiadomości
 20.10 - „Bez uczuć” - film fab. prod. francuskiej (1993 r., 87 min.)
Samotna kobieta wychowuje syna. Życie chłopca jest ponure, matka nie kocha go. Kiedy dziecko trafia do domu dziecka, zaprzęga się ze wspaniałym człowiekiem. Ten chce chłopca adoptować...
 21.40 - Puls dnia
 22.00 - Co nowego
 22.15 - Sejmograf
 22.30 - Program ekonomiczny
 23.00 - Wiadomości
 23.20 - Film dokumentalny
 0.10 - Nocne czuwanie bez butelki
 1.10 - Muzyczna Jedynka (powt.)
 1.40 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
 7.10 - Sport
 7.20 - Kurs języka angielskiego
 7.30 - Dwójka o poranku
 8.00 - Program lokalny
 8.30 - „Barbara i Jan” - serial TP
 9.00 - Świat kobiet
 9.30 - „Hollywoodzki Babilon” - serial dok. prod. francuskiej
 10.00 - „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
 10.30 - 13.00 - Na życzenie
 13.00 - Panorama
 13.20 - „Zakazana miłość” - serial prod. hiszpańskiej
 14.15 - Clipol
 14.45 - Co jest grane
 14.55 - Powitanie
 15.00 - „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
 15.30 - Studio sport
 16.00 - Przegląd kronik filmowych
 16.30 - Tęsknoty i marzenia
 17.00 - Magazyn przechodnia
 17.10 - Sen o Europie
 17.40 - W okolicie Stwórcy - program red. katolickiej
 18.00 - Panorama
 18.10 - Program lokalny
 19.00 - Kolo fortuny - teleturniej
 19.35 - „Hrabia Kaczula” - serial anim. prod. USA
 20.00 - Pytania o Polskę
 21.00 - Panorama
 21.30 - Pogotowie ekologiczne 2
 21.40 - Reporterzy Dwojki przedstawiają
 22.05 - „Wojna światów - następne stulecie” - film fab. prod. polskiej (1981 r., 97 min.)
 23.40 - Reportaż
 24.00 - Panorama
 0.05 - Sport
 0.15 - „Trzy lata” - film fab. prod. francuskiej (1990 r.)
 1.45 - Zakończenie programu

Środa 19 X

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata?
 8.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA

- 8.30 - Programy dla dzieci
 8.45 - Gimnastyka
 8.50 - „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
 9.00 - Wiadomości
 9.10 - Programy dla dzieci
 9.55 - Muzzy in Gondoland
 10.00 - „Słoneczny patrol” - serial prod. USA
 10.45 - Muzyczna Jedynka
 11.00 - Od niemowlaka do przedszkolaka
 11.30 - Forum nieobecnych
 11.55 - Nasze państwo
 12.00 - Wiadomości
 12.10 - Agrobiznes
 12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
 14.50 - Program dnia
 15.00 - Drgawy - magazyn młodzieżowy
 15.30 - Dla młodzieży: Raj
 15.55 - Muzyczna Jedynka
 16.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
 17.00 - Telexpress
 17.20 - Miliard w rozumie
 17.45 - Polska Kronika Ogórkowa
 18.05 - „Słoneczny patrol” - serial prod. USA
 19.00 - Wieczorynka
 19.30 - Wiadomości
 20.10 - Studio sport: mecz Manchester United - FC Barcelona
 22.10 - Puls dnia
 22.25 - Zawsze po 21-szej
 23.20 - „Ucieczka do Nowego Świata” - serial. prod. USA
 0.55 - Film dokumentalny
 1.50 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
 7.10 - Sport
 7.20 - Kurs języka angielskiego
 7.30 - Dwójka o poranku
 8.00 - Program lokalny
 8.30 - „Barbara i Jan” - serial TP
 9.00 - Świat kobiet
 9.30 - „Najpiękniejsze zakątki Europy” - serial dok. prod. francuskiej
 10.00 - „Kacper i jego przyjaciele” - serial anim. prod. USA
 10.30 - 13.00 - Na życzenie
 13.00 - Panorama
 13.20 - „Dwaj spryciarze z Antalyi” - serial prod. niemieckiej
 14.10 - Clipol
 14.55 - Powitanie
 15.00 - „Kacper i jego przyjaciele” - serial anim. prod. USA
 15.30 - Sportowe hobby
 16.00 - Zwierzęta wokół nas
 16.30 - Film dokumentalny
 17.30 - „Dlaczego udało się zabić prawdę” - reportaż
 17.55 - Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 18.00 - Panorama
 18.10 - Program lokalny
 19.00 - Kolo fortuny - teleturniej
 19.35 - Wrocłowska lista przebojów Marka Niedźwieckiego
 20.00 - „Sprawy Rosie O'Neil” - serial prod. USA
 20.45 - Cienie życia
 21.00 - Panorama
 21.35 - Ekspres reporterów
 22.05 - „Księżu Jerzemu Przyjaciele” - koncert w 10. rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki
 23.00 - Studio sport
 24.00 - Panorama
 0.05 - Sport telegram
 0.15 - Clipol
 0.55 - Zakończenie programu

- 6.00 - Kawa czy herbata?
 8.00 - „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej
 8.30 - Programy dla dzieci
 8.45 - Gimnastyka
 8.50 - „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
 9.00 - Wiadomości
 9.10 - Programy dla dzieci
 9.55 - Muzzy in Gondoland - język angielski dla dzieci
 10.05 - „Żar tropików” - serial prod. USA
 11.00 - Gotowanie na ekranie
 11.20 - To jest łatwe
 11.30 - Kwadrans na kawę
 11.45 - Życie bezpiecznie
 12.00 - Wiadomości
 12.10 - Agrobiznes
 12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
 14.50 - Program dnia
 15.00 - Muzyka młodzieżowa
 15.30 - Dla młodych widzów
 16.00 - „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej
 16.25 - „Gdzie jest Wally” - serial prod. angielskiej
 17.00 - Telexpress
 17.20 - „Filmido” - magazyn filmowy
 17.40 - Taki jest świat
 18.05 - „Male cudo” - serial prod. USA
 18.30 - Magazyn katolicki
 19.00 - Wieczorynka
 19.30 - Wiadomości
 20.10 - „Żar tropików” - serial prod. USA
 21.05 - Tylko w Jedyńce
 21.50 - „Magazynio” - program satyryczny
 22.00 - Diariusz - magazyn rządowy
 22.10 - Szejki - program wojskowy
 22.25 - Pęzaj
 23.00 - Wiadomości gospodarcze
 23.15 - Miniatury
 23.20 - Sady
 23.50 - „Winstanley” - film biograficzny prod. angielskiej (1976 r., 90 min.)
 1.20 - Reportaż
 2.00 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
 7.10 - Sport
 7.20 - Kurs języka angielskiego
 7.30 - Dwójka o poranku
 8.00 - Program lokalny
 8.30 - „Przygody Pana Michała” - serial TP
 9.00 - Transmisja obrad Sejmu
 15.00 - „Tarzan” - serial prod. USA
 15.30 - Skrzydła bliżej marzeń
 16.00 - Niepokojące końca tysiąclecia
 16.30 - Program rozrywkowy
 17.00 - Film dokumentalny
 18.00 - Panorama
 18.10 - Program lokalny
 19.00 - Kolo fortuny - teleturniej
 19.35 - Klub pana Rysia
 20.00 - Jazz Jamboree '94
 21.00 - Panorama
 21.35 - Auto - magazyn motoryzacyjny
 22.00 - „Zbrodnie serca” - film fab. prod. USA
 Film obfity w gwiazdy amerykańskiego kina: Diane Keaton, Sissy Spacek, Jessica Lange. Jest to opowieść o trzech siostrach, które po latach spotykają się w domu rodzinnym i w tym czasie wielogodzinnej rozmowy odsłaniają najskrytsze sekrety z dzieciństwa
 23.45 - Reportaż
 24.00 - Panorama
 0.05 - Sport
 0.15 - Jazz Jamboree '94
 1.15 - Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Dziewczyna Miesiąca

Finał „Dziewczyny Roku” zbliża się do nas wielkimi krokami. Nasz konkurs dobiega końca. We wrześniowej edycji Dziewczyny Miesiąca biorą udział Anita Wyremblewska, którą prezentowaliśmy w poprzednim numerze „G.J.”, a także Jolanta Grzemska, Karolina Brendel i Renata Hybiak.



Jolanta Grzemska

Fot. K. Dziennik

JOLANTA GRZEMSKA urodziła się 17 lat temu w Jarocinie, ale mieszka w Woli Książęcej. Jest uczennicą trzeciej klasy Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Tarcach. Jola jest zodiakalną Panną. Jak większość nastolatek interesuje się muzyką. Najbardziej podoba się jej muzyka dyskotekowa i z tego właśnie powodu Jola jest stałą bywalczynią dyskotek i zabaw. Ale to nie koniec jej zainteresowań. Jola od kilku lat gra w tenisa stołowego, wiele razy brała udział w zawodach sportowych. Lubi także pływać i grać w badminton. Kiedy ma wolny czas czyta czasopisma młodzieżowe, albo siada przed lustrem i wymyśla sobie różne fryzury. Jola jest osobą pogodną, towarzyską i z poczuciem humoru. Jest też wielką gadułą. Od czasu do czasu lubi uciec od rzeczywistości i marzyć. Konkurs „Dziewczyna Miesiąca” jest dla niej próbą swoich sił. Czy jej się uda - zobaczmy.

KAROLINA BRENDEL jest osiemnastoletnią jarocinianką. Obecnie uczy się w czwartej klasie Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie i w tym roku szkolnym będzie



Karolina Brendel

Fot. K. Dziennik

zdawać maturę. Karolina interesuje się sportem, szczególnie koszykówką i siatkówką, a także muzyką disco. Jednak najbardziej pasjonuje ją moda. Z uwagą śledzi pokazy mody najnowszych kolekcji nie tylko polskich projektantów, ale także tych najsłynniejszych. Bardzo lubi oglądać program „Link Journal” i czytać wywiady ze słynnymi modelkami. Karolina jest szczerą, przyjacielską i wrażliwą nastolatką, która ceni sobie szczerść. „Bardzo lubię poznawać nowych ludzi, ciekawe przygody oraz dobrą zabawę - napisała w swej ankiecie Karolina. Konkurs „Dziewczyna Miesiąca” traktuję jako ciekawą zabawę. Do udziału w nim namówił mnie mój tata, a także koleżanki z klasy.”

Renata Hybiak

Fot. K. Dziennik

RENATA HYBIAK mieszka w Jarocinie. Jest uczennicą czwartej klasy LO w Jarocinie. Jej znak zodiaku to Strzelec. Renata interesuje się medycyną i literaturą. Fascynuje ją świat teatru i filmu. Jej ulubioną aktorką jest Sharon Stone. Interesuje ją także zasady zdrowego odżywiania oraz kształtowanie sylwetki poprzez uprawianie sportu. Renata lubi gotować, więc od czasu do czasu przyrządza egzotyczne potrawy. Gdy ma trochę wolnego czasu czyta książki, fotografuje przyrodę lub ... leniuchuje. Renata jest osobą szczerą, wyrozumiałą i towarzyską. Do konkursu zgłosiła się za namową koleżanki.

W najbliższą sobotę redakcyjne jury wybierze Dziewczynę Września, a za tydzień odebda się półfinał. Wielki finał już tuż, tuż!

(apik)

Siano na głowie

Suche włosy są problemem bardzo wielu pań. Szczególnie po tak upalnym lecie, na naszych głowach mamy „siano”. Suche włosy są wynikiem nie tylko upalnej aury, ale także stosowania trwałej ondulacji, farbowania, braku witaminy A, C i F. Osoby cierpiące na poważne schorzenia wątroby, woreczka żółciowego, śledziony i tarczycy mają większe skłonności do przesuszenia włosów.

Włosy suche wymagają regularnej pielęgnacji. Znakomicie działają na nie odżywki z jaj kurzych, oliwy z oliwek lub oleju rycynowego. Oto przepisy na kilka maseczek łatwych do smodzielnego wykonania.

Odżywkę z oliwy z oliwek przygotowuje się z 1 - 2 świeżych żółtek jaj, 1 łyżki oliwy z oliwek i 2 łyżek soku z cytryny. Wymieszane składniki tworzą papkę, którą nakłada się na lekko zwilżone włosy. Po 30 - 40 minutach odżywkę można zmyć, a włosy umyć łagodnym szamponem.

Odżywkę z oleju rycynowego przeznaczoną jest szczególnie dla włosów matowych, przpalonych lokówkami, o rozdzielających się końcach. Składnikami tej odżywki są 2 świeże żółtka z jaj, 1 łyżka oleju rycynowego, 2 łyżki soku z cytryny i kilka kropli witaminy A. Papkę powstałą po wymieszaniu wszystkich składników nakładamy na wilgotne włosy i trzymamy około 20 minut, a następnie myjemy łagodnym szamponem.

Osoby mające problemy z łupieżem, a także ze skłonnościami do przesuszania i łamania włosów powinny stosować **odżywkę miodową**. Mieszmazę ze sobą 1 - 2 świeże żółtka jaj, 1 łyżkę oliwy z oliwek, 1 - 2 łyżki soku cytrynowego i 1 łyżeczkę miodu. Papkę nakładamy na wilgotne włosy i trzymamy około 30 minut.

(ap)

oprac. Agu

Odżywianie jesienią i zimą

Sposób odżywiania jesienią i zimą podyktowany jest przede wszystkim warunkami atmosferycznymi. Aby uniknąć nadmiernej utraty ciepła, należy dostarczyć organizmowi bardziej kalorycznego pożywienia.

Szczególnie starannie trzeba w zimie zadbać o to, żeby nikt nie wychodził z domu bez zjedzenia obfitego i gorącego śniadania. Większa niż w innych porach roku ilość składników energetycznych należy dostarczyć także podczas obiadu. Kolacja nie musi, a nawet nie powinna być obfita, ponieważ sprzyja to tyciu. Natomiast nawet większe ilości pożywienia rano i w południe nie wpływają w zimie tucząco, bo ruch i utrata ciepła nie

dopuszczają do odkładania się tłuszczu w tkankach. Dotyczy to wyjątkowo ludzi czynnych, młodzieży i pracujących dorosłych. Jeżeli ktoś spędza całe dnie nie ruszając się z ciepłego mieszkania - zimowa „dieta” przysporzy mu sporo naważki.

W zimie podaje się więcej gotowanych potraw z warzyw, ubogich - niestety - w witaminę C. Zawiera jej za to bardzo dużo kiszona kapusta, która jest podstawą wielu dodatków do obiadów. W tym okresie powinno się też przestrzegać regularnego picia mleka. Jeżeli nie jest ono zbyt lubiane, trzeba je przemycać w innej formie, na przykład w postaci deserów.

oprac. M. Hoffmann

Co to jest...

Tonik

Tonik to płyn do pielęgnacji cery. Tonik odżywia, nawilża, dezynfekuje, przywraca skórze równowagę kwasowo - zasadową. Do pielęgnacji cery tłustej używa się toników alkoholowych, ściągających, a do cery suchej i wrażliwej - beزالkoholowych. Stosowany pod makijaż sprawia, że dłużej utrzymuje się barwa i świeżość kosmetyków kolorowych.

ISSN 1230-851X